

Wyd. A Łódź, poniedziałek 19 września 1977 roku Rok XXXIII nr 212 (8797) Cena 1 zł

PP

DZIENNIK POPULARNY

WYMIANA POGLĄDÓW NA TEMAT PERSPEKTYW ROZWOJU WSPÓLPRACY POLSKO-AUSTRIACKIEJ

Wizyta premiera P. Jaroszewicza w Austrii

NA ZAPROSIENIE KANCLERZA FEDERALNEGO DR BRUNO KREISKY'EGO, OD 16 DO 18 WRZEŚNIA 1977 R. PRZEBYWAŁ W AUSTRII Z WIZYTĄ NIEOFICJALNA PREZES RADY MINISTRÓW POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ PIOTR JAROSZEWICZ.

Obaj rozmówcy opowiedzieli się za kontynuacją wysiłków na rzecz dalszego umocnienia pokoju i bezpieczeństwa oraz pogłębienia odprężenia i rozwoju wszechstronnej współpracy w Europie.

W toku rozmów wskazano również na duże znaczenie, jakie Polska i Austria przywiązują do realizacji wszystkich postanowień Aktu Końcowego z Helsinek.

dzie konstruktywne, a jego rezultaty przyczynia się do zintensyfikowania procesu odprężenia.

Rozmówcy wyrazili zaniepokojenie niepożądanym wyścigiem zbrojeń, który przybiera szczególnie niebezpieczny i kosztowny kształt.

Sześć rządów, mając na uwadze szczególne niebezpieczeństwo rozproszczenia siły broni jądrowej, podkreślił swoją gotowość wystąpienia na rzecz zawarcia układu o zamykaniu wszelkich prób jądrowych, odpowiedniego uregulowania w ramach międzynarodowej agencji energii atomowej problemu eksploatacji jądrowych w celach pokojowych.

Rozmowy podkreślił wielkie znaczenie, będące w fazie przygotowań nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ poświęconej problemom rozbrojenia oraz opowiedzieli się za zwołaniem światowej konferencji rozbrojeniowej.

W czasie spotkania pozytywnie oceniono rozwój polsko-austriackich stosunków gospodarczych przy czym podkreślono zadowoleniem rozszerzenie wzajemnych obrotów handlowych. W ramach współpracy gospodarczej, obaj sześć rządów przyjmują z zadowoleniem do wiadomości i zadołaniem do wiadości, ogłoszone w dniu 21 sierpnia 1977 r. trójstronne porozumienie w sprawie zabezpieczenia i należytego przeprowadzenia dostaw, tranzytu i przejęcia energii elektrycznej z Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przez terytorium Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej do Republiki Austrii.

Sześć rządów obu państw wyraził zadowolenie z wyników spotkania, które przebiegało w przyjaznej i konstruktywnej atmosferze i wyraził gotowość stwarzania również w przyszłości najbardziej korzystnych warunków dla rozwoju dwustronnej współpracy.

Posiedzenie polskiego komitetu festiwalowego

„Hawana 78”

Apel do młodzieży polskiej

Przyjęcie apelu do całej młodzieży polskiej, było głównym punktem posiedzenia Polskiego Komitetu Festiwalowego — „Hawana 78”, które odbyło się 17 bm. w Warszawie.

Apel komunikuje, iż latem 1978 r. w stolicy socjalistycznej Kuby — Hawanie odbędzie się, pod hasłem „O antyimperialistyczną solidarność, pokój i przyjaźń”, XI Światowy Festiwal Młodych i Studentów.

Apel formułuje główne kierunki i zadania młodego pokolenia. Polska Ludowa w przygotowaniach do festiwalu; podkreśla, iż powinnością polskiej młodzieży jest oddanie wspaniałej i szlachetnych pragnień narodów budowy pomysłnej i szczęśliwej przyszłości, bez wojen i wyzysku.

Dzień 23 bm. ogłoszony zostaje dniem ogólnopolskiego czynu festiwalowego. Udział w nim młodzieży będzie wielką manifestacją poparcia dla szczytnych idei ruchu festiwalowego.

Faruk Kaddumi na czele delegacji OWP w ONZ

Faruk Kaddumi, kierownik Wydz. Politycznego OWP stanął na czele delegacji palestyńskiej, która wzięła udział w sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Delegacja palestyńska uczestniczyć będzie również w spotkaniu ministrów spraw zagranicznych krajów muzułmańskich, które odbędzie się 20 września i ministrów spraw zagranicznych krajów niezaangażowanych 3 października.

Uwaga! Szczyt energetyczny

Państwowa Dyspozycja Mocy informuje, że w dniach od 17 do 24 września br. największe, szczytowe zapotrzebowanie na energię elektryczną przypada w następujących porach dnia: w godzinach rannych i przedpołudniowych od 7 do 13, a w godzinach wieczornych od 19 do 21.

W okresach tych należy więc wyłączać wszelkie zbędne urządzenia grzewcze, ograniczać oświetlenie do niezbędnych potrzeb, nie używać żelazek elektrycznych itp. Leży to w interesie wszystkich odbiorców prądu, ponieważ zapobiegnie awariom lub przerwom w dostawach energii.

PODNIOSŁA UROCZYŚĆ Z UDZIAŁEM WICEPREMIERA J. SZYDLAKA

Order Sztandaru Pracy II klasy dla „Wifamy”

List załogi do E. Gierka z cennymi zobowiązaniami

W kronikach 50-letniej „Wifamy” miniona sobota zapisana zostanie złotymi złotkami. W czasie uroczystej Konferencji Samorządu Robotniczego sztabu załogi udekorowany został przyznany przez Radę Państwa Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

Na spotkanie z przedstawicielami załogi z tej

okazji przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — J. Szydłak, I sekretarz KE PZPR przewodniczący RN m. Łódź — B. Koperski, prezydent m. Łódź — J. Lorens, wiceminister przemysłu maszynowego — St. Pazukowski, sekretarz ZG Zw Zaw Metalowców — L. Karmowska oraz gospodarze Widzewa z I sekretarzem KD PZPR — A. Dworniczakiem.



Dekoracja sztandaru „Wifamy”

Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

Po otwarciu KSR przez I sekretarza KZ PZPR — J. Pawlaka, referat przypominający dotychczasowy rozwój Włocławskich Zakładów Maszyn Włókienniczych „Polmatex-Wifama” wygłosił dyrektor przedsiębiorstwa — St. Brzezowski.

Następuje kulminacyjny moment uroczystości: nacelnik Urzędu Dzielnicowego Widzew — E. Jabłonka odczytuje akt nadania „Wifamie” zaszczytnego odznaczenia. Występuje poczet sztandarowy. Wicepremier J. Szydłak dekoruje sztandar zakładowy przyznany przez Radę Państwa orderem, a następnie w imieniu władz partyjnych i państwowych składa gratulacje wszystkim pracownikom „Wifamy”.

— Odznaczenie to — stwierdza J. Szydłak — to wyraz uznania dla dwu pokoleń „wifamowców”, których trud i twórcza praca złożyły się na dzisiejszy dorobek i wysoką pozycję zakładu w przemyśle maszynowym. Coraz wszecz-

stronniej musimy rozwijać ważną gałąź przemysłu maszyn włókienniczych, aby import zastąpić doskonałymi maszynami polskimi.

„Wifama” ma do odegrania w tym procesie ważną rolę.

W imieniu załogi za zaszczytne wyróżnienie podziękował monter wydziału przedzarek — R. Brodowicz. Odczytał on także list załogi do I sekretarza KC PZPR — E. Gierka, dotyczący zobowiązania w ponadplanowej produkcji.

W liście tym „wifamowcy” m. in. stwierdzają: „Wreczono nam dziś zaszczytne wyróżnienie mobilizujące „wifamowców” do jeszcze lepszej i wydajniejszej pracy. Z inicjatywy ponad 800-osobowej zakładowej organizacji partyjnej załoga zobowiązuje się wykonać w bieżącym roku dalszą ponadplanową produkcję w wysokości 20 mln zł.

Obecnie ona eksportowe dostawy kooperacyjne do krajów obozu kapitalistycznego, części zamienne dla krajowego przemysłu włókienniczego, odlewy dla produkcji eksportowej innych branż”.

Horące życzenia w imieniu władz łódzkiej przekazał następnie I sekretarz KE PZPR — B. Koperski, podkreślając, że święto „Wifamy” jest także świętem całego Widzewa oraz wszystkich pracujących naszego województwa.

J. Szydłak w EC-IV na kilka dni przed jej rozruchem

Na kilka dni przed rozruchem pierwszego etapu budowy EC-IV wizytę na tym placu budowy złożył w ubiegłą sobotę wicepremier

J. Szydłak w towarzysztwie I sekretarza KE PZPR — B. Koperskiego oraz prezydenta Łodzi — (Dalszy ciąg na str. 2)



Wicepremier J. Szydłak w towarzysztwie I sekretarza KE PZPR — B. Koperskiego oraz prezydenta Łodzi — (Dalszy ciąg na str. 2)

Zima w Alpach

Turyści przebywający w Alpach zostali niemalże zaskoczeni obfitymi opadami śniegu, które nastąpiły tam w sobotę i niedzielę, tj. podczas ostatniego weekendu tegorocznego lata. Udający się w góry kierowcy musieli założyć łańcuchy na kola samochodów. Prognozy meteorologiczne nie przewidywały w najbliższym czasie zmian pogody.

wspomnieć, że 10 września miał przybyć do Bonn premier Wielkiej Brytanii — Callaghan i też poproszono go o zaproponowanie innego terminu.

Jednakże porwanie Schleyera i terroryzm w Republice Federalnej Niemiec widzieć należy w szerszym, polityczno-społecznym kontekście, rozumieć konsekwencje, mogące wyznaczyć z morderczych działań i zamieszania tym spowodowanego, szczególnie dlatego, że wszystko to dzieje się właśnie w RFN.

Gdyby poprzestać na przyjmowaniu za dobrą monetę hasel głoszonych przez terrorystów, można by dojść do zgruntu błędnego wniosku, że mamy rzeczywistość do czynienia z ruchem lewackim i młodymi ludźmi, walczącymi (metodami złymi, nie do przyjęcia) z istniejącym porządkiem społecznym, pragmatycznym doprowadzić do postępowych zmian.

Tymczasem jest akurat odwrotnie — terroryści swym morderstwami i napadami oddają nieocenione usługi nikomu innemu, jak właśnie skrajnej prawicy, elementom neofaszystowskim. To im właśnie marzą się „rzady silnej ręki”, ustawy nadzwyczajne, a nawet stan wyjątkowy. Dla nich porządek w burżuazyjnym państwie, przy funkcjonowaniu instytucji demokratycznych jest głównym celem ataku.

Dlatego właśnie w deklaracji rządowej, wygłoszonej na forum Bundestagu kanclerz Schmidt nawoływał do zachowania „spokoju publicznego i stabilizacji politycznej”, dodając przy tym, by w działaniach, które będą podejmowane, „niczego nie zaniedbać i niczego nie zawahać”.

Realizacja tej ostatniej formuły będzie niezmiernie trudna, gdyż z jednej strony społeczeństwo oczekuje działań skutecznych przeciw terroryzmowi, z dru-

giej zaś muszą to być działania nie wykraczające poza obowiązujące formuły prawne. Innymi słowy, by nie bezprawie nie odpowiadać bezprawiem, bo to prowadzi do chaosu, do anarchii, która starą się wprowadzić właśnie terroryści.

Światowa opinia publiczna z uwagą i zaniepokojeniem śledzi rozwój sytuacji w RFN. Liczne głosy prasy o różnych odcieniach politycznych są tego najlepszym dowodem. Charakterystyczna jest tu ocena szwajcarskiego tygodnika „Weltwoche”. Czytamy tam: „W tych dniach chodzi nie tylko o życie Schleyera, ale również o to, czy RFN ma poddać się, ponieważ chce tego terroryści”.

Przyznając słuszność dążeniom rządu RFN, nie sposób oprzeć się jednak pewnej refleksji. Otóż obecny stan rzeczy wynika m. in. z tego, że przez wiele dziesięcioleci, zamiast rozliczać się z faszystowską przeszłością, zezwalano na gloryfikowanie faszystów, jego przywódców, ich upiększanie, co musiało doprowadzić do określonego widzenia tych spraw przez młodzież zachodniemiecką. Na pewno nie pozostało to bez wpływu na obecny stan umysłów młodych ludzi, co odczuje w postaci mnożenia się różnych grup i grupki, dla których akcesoria hitlerowskie, ze swastyką włącznie, jak również ideologia bliska faszystowskiej, jest czymś oczywistym — czymś, co można bez obawy potępiania głosić.

P rzędziwne rzeczy dzieją się od kilku dni w Norwegii. Jak wiadomo, przed tygodniem wybrano tam nowy Storting, czyli parlament liczący 155 posłów. Partia polityczna, mająca za sobą poparcie co najmniej 78 przedstawicieli, mogła więc myśleć o sformowaniu rządu.

Pierwsze oficjalne wyniki przyznawa-

ły rządzącej dotychczas Partii Pracy 77 głosów, zaś jej sojusznicy — socjalistycznej Partii Lewicy — jeden. Przywódcy Partii Pracy odczuli — pozostają przy władzy. Jednakże w jednym z południowych okręgów zażądano ponownego przeliczenia głosów. Okazało się, że kandydat Partii Pracy przegrał tam, a nie jak początkowo wyliczono, wygrał.

Przywódcy partii konserwatywnych przystąpili więc do konsultacji nad składem nowego gabinetu, a szef chadecji, Korvald zwołał nawet posiedzenie dla przedyskutowania programu nowego rządu. I właśnie w trakcie trwania tego posiedzenia nadeszła szokująca wiadomość: w jednym z okręgów na północy kraju dokonano także przeliczenia, w wyniku którego zwycięzca ogłoszono kandydatą Partii Lewicy, a więc koalicja lewicy miała znów niezbędną 78 posłów w Stortingu. Nie muszę dodawać że Korvald przerwał natychmiast konsultacje.

Społeczeństwo norweskie jest ta huśtawką wyborczą równie zirytowane, co ubawione, ale stawka jest w gruncie rzeczy duża, gdyż od tego, czy przy władzy pozostanie dotychczasowa ekipa, czy zastąpi ją inna — bardziej konserwatywna — wiele dla przeciętnego Norwega zależy. Pierwsza iść będzie droga postępowych reform, druga zapowiada cofnięcie się, odebranie wielu przywilejów ludziom pracy. Dlatego też Norwegowie są ulga przyjęli „ostateczne wyniki wyborów” i teraz martwią się tylko, czy na pewno będą one ostateczne. Dalszych niespodzianek nie można wykluczyć.

Henryk Walenda

Oświadczenie min. Gromyki w Nowym Jorku

Minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko, który przewodniczący delegacji ZSRR na XXXII Sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, złożył na lotnisku nowojorskim oświadczenie, w którym przedstawił cele przysławiającej delegacji radzieckiej.

Do przyszłej sesji — powiedział on — podchodzimy pod tym kątem widzenia, że trzeba maksymalnie wykorzystać pozytywny potencjał Organizacji Narodów Zjednoczonych w interesie dalszego odprężenia i niepodopuszczenia do wojny jądrowej.

Rzecz jasna — dodał minister Gromyko — że w tym względzie należy zrobić znacznie więcej, niż zrobiono dotychczas. Działalność ONZ będzie miała tym większy wpływ na politykę rządów i kształtowanie światowej opinii publicznej, im efektywniej będą jej wysiłki podejmowane w głównym kierunku — w dziedzinie zaprzestania wyścigu zbrojeń oraz w dziedzinie rozbrojenia, im wyraźniej opowie się ona za odprężeniem i przeciwko próbom jego zahamowania podejmowanym przez określone koła.

Minister Gromyko powiedział, że zgodnie z istniejącym porozumieniem, przeprowadził on rozmowy w Waszyngtonie z przedstawicielami rządu USA. Tematów rokowań jest i tym razem wiele. Minister spraw zagranicznych ZSRR wskazał na jeden z nich — ograniczenie zbrojeń strategicznych.

Po rozmowach polsko-austriackich

Wypowiedź premiera P. Jaroszewicza

Po zakończeniu rozmów z kanclerzem federalnym Republiki Austrii, Bruno Kraiskym, przewodniczący Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz, złożył wobec przedstawicieli PAP następującą wypowiedź, oceniając ich przebieg: Nieoficjalne spotkanie z kanclerzem Bruno Kraiskym — powiedział Piotr Jaroszewicz — miało tradycyjnie roboczy charakter i przyniosło szereg ustaleń w sprawach gospodarczych. Stwierdziłmy pozytywny stan rozwijających się stosunków polsko-austriackich, szczególnie na płaszczyźnie gospodarczej, a także kontynuację wspólnych wysiłków dla rozwoju odprężenia, umocnienia pokoju, bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Wyraziłmy poglądy na temat rozbrojenia i nierozprzestrzeniania broni jądrowej. Oba kraje zamierzają współdziałać w celu zawarcia układu w sprawie zakazu wszelkich eksplozji nuklearnych dla celów wojskowych. Dużo miejsca poświęciliśmy spotkaniu przedstawicieli państw — sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE w Belgradzie. Oba rządy pragną, aby przyniosło ono pozytywne dla procesu odprężenia rezultaty. We wszystkich tych sprawach osiągnięliśmy zasadniczą zbieżność poglądów.

Stosunki między neutralną Austrią i socjalistyczną Polską są dobrym przykładem jak konsekwentna realizacja zasad KBWE przez rządy państw o różnych systemach społeczno-politycznych wpływa na pomysłowy rozwój ich stosunków. Oparta na tych zasadach współpraca przynosi im wymierne korzyści. W ostatnich latach w następstwie liberalizacji importu z Polski do Austrii dynamicznie rozwijały się wzajemne obroty handlowe. W latach 1970-76 zwiększyły się one 4,3 raza.

W czasie spotkania ze szczególnym zadowoleniem stwierdzano, że właściwe organizacje i przedsiębiorstwa obu krajów zakończonej jeden ważny etap negocjacji dotyczących współpracy energetycznej, a obecnie rozważają nowy etap dalszego zwiększenia dostaw naszej energii elektrycznej do Austrii w dalszej perspektywie. Zamknięcie pierwszego etapu umożliwiło zawarcie 31 sierpnia br. porozumienia trójstronnego o transporcie i dostawach energii elektrycznej z Polski do Austrii. Poczynając od lat osiemdziesiątych do roku 1999 stawiamy do dyspozycji partnera moc 400 MW. Porozumienie to doszło do skutku dzięki pozytywnemu stanowisku Czechosłowacji, przez której terytorium odbywać się będzie tranzyt naszej energii elektrycznej.

Dalej rozwija się pomyślnie współpraca przemysłowa motoryzacyjnych krajów Polski i Austrii. Zgodziliśmy się w toku naszych rozmów, że istnieją dalsze perspektywy jej rozszerzenia.

Oceniliśmy także pozytywne rozwój współpracy przemysłowej przedsiębiorstw obu krajów na rynkach trzecich. Przedsiębiorstwa polskie i austriackie kooperują obecnie, realizując coraz poważniejsze przedsięwzięcia w Kongo, Kamerunie, Mauritanii, w Malezji i innych krajach. Zgodziliśmy się, że należy rozwijać tę współpracę.

Omówiliśmy również perspektywę zwiększenia dostaw polskiego węgla do Austrii, tak, aby można nim było opałać projektowaną tu wielką siłownię ciepłą. Zaoczeknęliśmy do Austrii konieczność zbudowania drugiej elektrowni jądrowej. W związku z tymi planami zlecono przeprowadzenie analiz ekonomiczno-technicznych nowych sposobów transportu węgla z Polski do Austrii, np. za pomocą rurociągów.

W sumie rozmowy uważam za dobre, a ich wyniki za pomyślne. Posłużą one rozwojowi stosunków polsko-austriackich oraz pogłębieniu atmosfery odprężenia i współpracy w Europie.

Zamiast Waszyngtonu — Paryż i Zurych

Tajemnicze podróże Dajana

Obserwatorzy polityczni są bardzo zainteresowani tajemniczymi podróżami, jakie od 28 godzin odbywa izraelski minister spraw zagranicznych Mosze Dajan. Zgodnie z opublikowanymi wcześniej komunikatami Dajan, po krótkiej wizycie w Brukseli, miał w sobotę udać się do Waszyngtonu, w celu przeprowadzenia rozmów z prezydentem Carterem i sekretarzem stanu Vance'em. Jednakże w ostatniej chwili — zamiast do Waszyngtonu — Dajan udał się do Paryża, skąd po kilkunastogodzinnej przerwie odejściu do Tel-Awiwu. Obserwatorzy polityczni zastanawiają się z kim spotkał się Dajan w Paryżu i co spowodowało jego niespodziewany powrót do Tel-Awiwu.

Na pytanie dziennikarzy izraelski minister spraw zagranicznych odpowiedział, że wezwany go pilnie obowiązki i konieczność skonsultowania się z premierem Beginem. Z kolei rzecznicy rządu izraelskiego pierwotnie twierdzili, że zmiana trasy podróży została podyktowana względami bezpieczeństwa, a później przekazali oświadczenie Begin'a stwierdzające, że Dajan odbył ważną wizytę w Europie zachodniej, której wynikiem na razie nie można ujawnić, i w związku z tym powrócił na konsultacje do Tel-Awiwu.

Następnego dnia, w niedzielę, Dajan udał się ponownie w drogę do Waszyngtonu, ale zatrzymał się niespodziewanie na dwie godziny w konkretnym posiedzeniu.

Wypowiedź Fahmiego

Przed udaniem się z wizytą oficjalną do Waszyngtonu, gdzie przeprowadzi rozmowy z amerykańskim sekretarzem stanu Cyusem Vance'em oraz weźmie udział w „pośrednim” spotkaniu między arabskimi ministrami spraw zagranicznych i Mosze Dajanem, szef dyplomacji egipskiej Ismail Fahmi oświadczył, że będzie nalegał na swych rozmówców amerykańskich, aby uznali Organizację Wyzwolenia Palestyny. Fahmi podkreślił, że byłoby to bardzo ważny krok na drodze do rozwiązania kryzysu bliskowschodniego. Stwierdził on, że ostatnie wypowiedzi amerykańskie w kwestii konieczności udziału przedstawicieli OWP w bliskowschodniej konferencji pokojowej w Genewie są „konstruktywnymi krokami”, ale dodał, że powinny im również towarzyszyć „bardziej konkretnie posunięcia”.

Odroczenie posiedzenia Centralnej Rady OWP

Obiady Centralnej Rady Organizacji Wyzwolenia Palestyny, które miały rozpocząć się w Damaszku, w sobotę 17 bm., zostały odroczone o 48 godzin i rozpoczyna się dziś wieczór. Jak informuje palestyńska agencja Wafa powodem tego odroczenia były niespodziewane wydarzenia w południowym Libanie.

nie i „inne pilne sprawy, jakie pojawiły się na krótko przed rozpoczęciem obrad”.

Informując o tym odroczeniu przewodniczący Centralnej Rady Chaled Fahum wskazał, że wielu członków rady wraz z przewodniczącym OWP Jaserem Arafatem znajduje się obecnie w sztabie głównym oddziałów palestyńskich w południowym Libanie, w miejscowości Nabitia, gdzie śledzą przebieg walk spowodowanych ofensywą sił prawicy libańskiej i oddziałów izraelskich na pozycje zajmowane przez formacje palestyńskie i lewicę libańską.

Targi Krajowe „Jesień 77” zakończone

17 bm. zakończyły się w Poznaniu Targi Krajowe „Jesień 77”, na których, według niepełnych jeszcze danych, handlowcy dokonali zakupów artykułów rynkowych — przemysłowych i spożywczych na rok przyszły o wartości ponad 198 mld zł. W trakcie realizacji dostaw produkcji uwzględniano będą dodatkowe życzenia handlu, wynikające z potrzeb rynku. Warto przypomnieć, że produkcję z przemysłu kluczowego i drobnej wytwórczości oferowali łącznie wyroby wartości 282 mld zł.

Pożar na Kalatówkach

17 bm. w godzinach wieczornych wybuchł pożar drewnianych zabudowań klasztoru braci Albertynowa na Kalatówkach w Tatrach. Gaśniczkowie spłonęli zabudowania gospodarcze, mieszkalne i kaplica. Ofiar w ludziach nie było. Akcja gaszenia pożaru trwała do późnych godzin nocnych, bowiem istniało niebezpieczeństwo zajęcia się lasu i spłonienia całego rejonu Kalatówek; las udało się uratować. Przyczyny pożaru bada prokuratura.

Wyjaśniwszy stanowisko Francji

Premier Barre zakończył wizytę w Waszyngtonie

Premier Francji, Raymond Barre zakończył w sobotę oficjalną wizytę w Stanach Zjednoczonych i odejściu z Waszyngtonu na pokładzie „Concorde”. W czasie swej wizyty Barre spotkał się trzykrotnie z prezydentem USA Jimmy Carterem.

Na konferencji prasowej przed odjazdem, szef rządu francuskiego powiedział, że nie przybył do Stanów Zjednoczonych po to, aby razem z partnerami amerykańskimi „rozwiązać konkretne problemy” czy też „podjąć spektakularne decyzje”. Wymiana poglądów pomiędzy poszczególnymi rządami jest jednak konieczna ze względu na rosnącą wzajemną zależność państw.

Brak wiadomości o losie uprowadzonego M. Schleyera

Dwa tygodnie po porwaniu Martina Schleyera w dalszym ciągu brak wiadomości o losie uprowadzonego. Nie wiadomo również nic na temat pertraktacji między rządem a porwawcami. Agencja podaje, że terroryści dali wiadomym o losie dowód, że uprowadzony żyje. Ze względu jednak na obowiązującą w dalszym ciągu tajemnicę wokół całej sprawy oficjalnie nie potwierdzono krążących pogłosek.

Jako najważniejszy temat swych rozmów premier Barre wymienił konflikt bliskowschodni. Szef rządu francuskiego poinformował, że wyjaśnił prezydentowi USA stanowisko swego rządu w sprawie sytuacji gospodarczej na świecie i polityki energetycznej.

Na szczególną uwagę zasługują — jak powiedział — „rujnująca” konkurencja w handlu międzynarodowym nie przyczyniła się jednak do rozwiązania tego problemu. Premier Francji wskazał na zależność między stabilizacją gospodarki a rozwiązaniem problemu energetycznego.

Francuscy parlamentarzyści w Polsce

17 bm. przybyła z kilkudniową wizytą do naszego kraju delegacja francusko-polskiej grupy przyjaźni w Senacie Republiki Francuskiej, z jej przewodniczącym, senatorem — Jeanem Ferliedem.

Dnia 16 września 1977 r. odezła od nas na zawsze, najukochańsza Zona, Matka i Babcia
S. + P.
ANNA DOBROWOLSKA
z domu TREPCZYŃSKA
Wyprowadzenie drogiem nam zwłok odbędzie się dnia 19 września br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza rym.-kat. przy ul. Ogrodowej 39, o czym powiadała miała pogrzebi w głębokim bólu
MAZ, CORKA, ZIEC WNUCZKA i POZOSTAŁA RODZINA

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 września 1977 r. zmarła, w wieku lat 75, nasza droga i kochana Matka, Teściowa i Babcia
S. + P.
APOLONIA PRZYWARSKA
z domu JANECZEWSKA
Msza św. zostanie odprawiona w dniu 19 września br. o godz. 15 w kościele p.w. Serca Jezusowego na Julianowie, po czym nastąpi wyprowadzenie na Badogoszcza. Pozostają w głębokim smutku
SYNOWIE i RODZINA

J. Szydłak w EC-IV

(Dokończenie ze str. 1)

J. Lorensa. Goście zwiedzili kotłownię, maszynownię, nastawnie blokową i obiekty towarzyszące. Na wszystkich tych odcinkach trwają obecnie prace rozruchowe, które przygotują uruchomienie na 70-lecie obchodów Iódzkiej energetyki bloku ciepłowniczego o mocy 90 gigakalorii na godzinę i mocy elektrycznej 55 megawatów oraz kotła wodnego, przeznaczonego do produkcji energii

ciepłej dla gospodarki komunalnej i przemysłu. W końcowej fazie rozruchu pierwszego etapu budowy nastąpi także synchronizacja pracy EC-IV z siecią państwową. W czasie wizyty na budowie, wyjaśniali dotyczących ostatniej fazy robót udzielali gościom dyrektor Zespołu Iódzkiej Elektrociepłowni — Z. Szydłak oraz ze strony wykonawcy dyrektor Zespołu Budów „Łódź” przedsiębiorstwa „Energoblok” — J. Zaczekowski. **M. Kr.**

Dramatyczne przygody jachtu „Roztocze” Relacja Iódzkiego kapitana

W sobotnio-niedzielnym wydaniu naszej gazety podaliśmy na Polską Agencję Prasową informację, że w pobliżu Łezów znaleziono na brzegu niezidentyfikowaną motorówkę. Z momentu znalezionych dokumentów wynikało, że Iódź jest własnością duńskiego żeglarczy.

— Jest to prawdopodobnie jacht motorowy, którego załogę uratowaliśmy północnym wieczorem 10 bm. na wysokości Rugi — powiedział nam pracownik Centrali Handlu Zagranicznego „Skórimpeks” w Łodzi, kpt. Stanisław Kamiński, który w sobotę powrócił do Łodzi z Kopenhagi.

A oto okoliczności dramatycznej akcji ratunkowej, jaka rozegrała się w nocy z 10 na 11 bm. na Bałtyku.

Dowodzony przez kpt. Stanisława Kamińskiego jacht „Roztocze”, którego załogę stanowili żeglarze OZZ w Lublinie, zmierzał ze Swinoujścia do Warnemünde. Późnym wieczorem załoga spotkała dryflujący jacht duński z dwuosobową załogą. Płynął nim kopenhaski restaurator z kobietą; zmierzali oni

z wyspy Men do Kopenhagi, gdy zepsuł im się motor i jacht wypłynął na pełne morze. Polska załoga wzięła duńską łódkę na hol. W nocy jednak zerwał się gwałtowny sztorm o sile 8-9 st. w skali Beauforta. Na domiar złego hol zerwał się. W tej sytuacji polscy żeglarze postanowili wziąć duńczyków na pokład. Mimo szalenie trudnych warunków „Roztocze” trzykrotnie podchodziło do dryflującego duńskiego jachtu. Wreszcie jego załoga została wzięta na pokład, łódź natomiast pozostawiono na morzu i prawdopodobnie fale wyrzuciły ją na polskie wybrzeże.

Na tym nie skończyły się przygody „Roztocza”. Następnego dnia, 11 września, w czasie sztormu o sile 10 st. w skali Beauforta na wysokości około 20 centymetrów od dna jachtu pełki spruchniały zupełnie maszt. W tej sytuacji z kolejki polski jacht wzięty został na hol przez przepływający tamtędy okret i odholowany do duńskiego portu Stubbeköbing. Znajdująca się bez paszportu i wiz duńskich polska załoga została wręcz owacyjnie przyjęta przez mieszkańców tego portu. O bohaterstwie polskich żeglarzy szeroko również donosiła tamtejsza prasa, wychwalając wysokie wyszkolenie i odwagę Polaków, którzy w tak trudnych warunkach przeprowadzili niebezpieczną akcję ratunkową na pełnym morzu. **M. St.**

Z. A. Bhutto znów w areszcie

W Rawalpindi podano w sobotę, że były premier Pakistanu Zułfikar Ali Bhutto znów został aresztowany.

Wraz z kilkoma innymi osobami politycznymi. Pakistańskie władze wojskowe nie ujawniły jednakże nazwisk tych osób. Według miarodajnych źródeł, chodzi tu prawdopodobnie o przywódców Pakistańskiej Partii Ludowej. Szef wojskowej administracji Pakistanu generał Mohammed Ziaul Haq oświadczył, że były premier Zułfikar Ali Bhutto i 10 innych przywódców Pakistańskiej Partii Ludowej staną przed trybunałem wojskowym.

Zamach na redakcję „La Stampa”

Przed redakcją ukazującego się w Turynie dziennika „La Stampa” eksplodował w nocy z soboty na niedzielę duży ładunek wybuchowy. Eksplozja spowodowała znaczne uszkodzenie budynku i przyległych domów.

Wyjaśniając przyczynę aresztowania przywódców Partii Ludowej, Ziaul Haq poinformował, że wkrótce zostaną podane do wiadomości publicznej fakty świadczące o poważnych nadużyciach, jakich dopuścili się oni w ciągu ostatnich 5 i pół lat sprawowania władzy Ziaul Haq stwierdził, że wybory powszechne, przeprowadzone w marcu br. zostały sfałszowane. Podkreślił, że poprzedni rząd nie tylko nie wykonał swych konstytucyjnych obowiązków, lecz także sprawował władzę nie mając do tego żadnych podstaw — ani moralnych, ani prawnych.

O DZIEŃ KONIEŚCIE

W 262 dniu roku słońce wzešlo o godz. 16.16, zaszło zaś o godz. 18.42.

Imieniny obchodzą

Januariusz, Konstancja

Dzienny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogoda: zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temperatura od 2 (przygruntowa przyziemia do -2 st. C), do 14 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane przeważnie północno-wschodnie. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 750,4 mm.

Ważniejsze rocznice

- 1897 — Zm. K. Ujejski, poeta
- 1952 — Zm. Adam Jerzy Piłsudski, drukarz, ilustrator, wynalazca czołki polskiej.
- 1802 — Ur. L. Kossuth, rewolucjonista węgierski
- 1962 — Ur. Nikołaj Pogodin, dramaturg radziecki
- 1904 — Ur. P. Finder, sekretarz KC PPR.

Taka sobie myśl

Humor jest parasolem mędrców.

Uśmiechnij się



— Przez cały miesiąc lato, a mieszkaliśmy w namiocie!

Gratulujemy kolegom — jubilatom!

W Klubie Dziennikarza odbyła się uroczystość, zorganizowana pod auspicjami Stowarzyszenia ramy dnia byli nasi koledzy, w swoim zawodzie.

Dyplom honorowy i odznakę w związku z 30-leciem pracy w dziennikarstwie PRL otrzymali red. red. Barbara Drzewińska („Express Ilustrowany”) i Wacława Kasprik-Brzozowska („Dziennik Popularny”).

Medalem i dyplomem uznania za 25 lat pracy dziennikarskiej wyróżnieni zostali red. red. Janina Adamska, Aleksander Batorowicz (oboje z „Głosu Robotniczego”), Józef Mrozek, Irena

Najdłuższy etap „Mazurka”

Kpt. Krystyna Chojnowska-Liskiewicz wyruszyła 17 bm. w kolejny etap swojej samotnej wokółziemskiej podróży. Wypłynęła ona z portu Darwin i zamierza bez zawijania do portów przepłynąć cały Ocean Indyjski. Długość tego odcinka wynosi 5.600 mil, podczas gdy najdłuższy z dotychczas przebranych etapów Kanał Pansamski — Markizy mierzył około 4 tys. mil.

Komunikat „Kukułeczki”

LOSOWANIE I
3 - 5 - 11 - 13 - 18 - 32
Liczba dodatkowa do 5, 4 i 3 trafił: 20.
LOSOWANIE II
1 - 9 - 10 - 18 - 28 - 35
Liczba dodatkowa do 2 trafił: 12
końcówki banderoli: 597385, 97385, 7385, 385.

LUDZIE I PROBLEMY • LUDZIE I PROBLEMY

W programie rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej ważne miejsce przypada przemysłowi maszyn rolniczych. Zrozumiałą jest przecież rzecz, że postępu w rolnictwie nie uzyska się starymi metodami pracy, bez wysoko wydajnych kombajnów, ciągników i innych maszyn. Również rozwój produkcji zwierzęcej wymaga dostaw szeregu urządzeń do mechanizacji prac w zagrodzie.

W ostatnich latach na rozwój przemysłu maszyn rolniczych skierowano wielomiliardowe nakłady. Pozwoliło to na uruchomienie produkcji 70 nowych wyrobów i modernizację około 30 typów maszyn już wytwarzanych.

W Ursusie pod Warszawą powstaje nowa, wielka wytwórnia licencyjnych ciągników dla rolnictwa. Już w roku przyszłym zakłady opuści pierwsza partia 8 tys. sztuk ciągników z silnikiem Perkinsa. W roku 1980 fabryka wyprodukuje 75 tys. sztuk ciągników licencyjnych, przy równoczesnym montażu tradycyjnych „Ursusów”, cieszących się dobrą opinią w kraju.

Fabryka Maszyn Zniwanych w Płocku poprzez rozbudowę, wyposażenie zakładu w najnowsze urządzenia i lepszą organizację, podwoi w tym pięcioletnim okresie produkcję kombajnów zbożowych typu „Bizon”. W tym roku rodzina tych nowoczesnych maszyn zwiększyła się o „Bizona — Giganta”. Znalazł się on nie tylko na wystawie podczas organizowanych wiosną 49 Międzynarodowych Targów Poznańskich, ale przede wszystkim na polach i wykorzystany został w tegorocznych, trudnych zniwach. Zbierano nim zboże, nawet gdy wilgotność ziarna przekraczała 30 proc.

Ważną rolę w unowocześnieniu polskiego rolnictwa ma do spełnienia Fabryka Narzędzi Rolniczych „Pionier” w Strzelcach Opolskich, główny producent kombajnów ziemniaczanych. Jej program inwestycyjny obejmuje budowę 13 obiektów i pełną modernizację 18 starych budynków. Suma przedsięwzięć inwestycyjnych ma spowodować zwiększenie produkcji kombajnów ziemniaczanych

do 8 tys. sztuk rocznie. Taką ilość tych maszyn fabryka ma dostarczyć rolnictwu już w tym roku. W bieżącej pięcioletniej dwukrotnie zwiększy się produkcja kombajnów do zbioru buraków cukrowych. Dokona się to za sprawą Słupskiej Fabryki Maszyn Rolniczych, która rozwija licencyjną produkcję tych maszyn w porozumieniu z firmą w RFN.

Wymienione tu najważniejsze, niejako sztańdardowe zakłady nie stanowią o całej produkcji na

nomowanych firm zagranicznych, czego przykładem może być produkcja hal udajowych i dojarek mechanicznych.

Na zorganizowanych od 11 do 17 września br. w Poznaniu Targach Krajowych „Jesień 77” przemysł maszyn rolniczych wystawił niektóre tylko wyroby. Handlowa oferta na rok przyszły tej branży objęła 40 pozycji o wartości ponad 1,3 mld złotych. Producenci — tłumacząc się szczupłością miejsca — wystawili w Poznaniu jedynie sprzęt rolniczy reprezentujący grupy maszyn służących do nawadniania pól, ochrony i pielęgnacji roślin oraz produkcji zwierzęcej.

Najliczniejszą grupę stanowił sprzęt i urządzenia przeznaczone do mechanizacji prac hodowlanych. Reprezentowały je m. in. parniki węglowe i elektryczne, urządzenia rozdrabniające i mieszające

nim znaczny postęp. Coraz lepiej procentują nakłady inwestycyjne.

Wież nadal jednak odczuwa głód w dziedzinie zaopatrzenia w podstawowe maszyny i urządzenia. Jest go o tyle trudniej zaspokoić, że niektóre wyroby, np. ciągniki, są także przedmiotem naszego eksportu. Takie, niestety, są twarde prawa współpracy handlowej z zagranicą — chcąc kupować licencje i zaciągać kredyty, musimy sprzedawać wiele naszych wyrobów i to nie tylko tych, których mamy pod dostatkiem.

Oprócz czekania, aż nowe i zmodernizowane obiekty osiągną pełne zdolności produkcyjne, powinniśmy w tej sytuacji pamiętać o jednym. Sprzęt, który otrzymało do dyspozycji rolnictwo, nie zawsze i nie wszędzie jest racjonalnie wykorzystany. A mamy go już nie tak mało. Same kółka rolnicze, główny wykonawca usług mechanizacyjnych dla gospodarstw indywidualnych, dysponują majątkiem wartości 65 miliardów złotych, o 80 proc. wyższym niż przed czterema laty.

Powołanie spółdzielni kółek rolniczych wpłynęło w znacznym stopniu na poprawę gospodarności w kółkach, przyczyniło się do lepszej, staranniejszej obsługi i konserwacji maszyn. M. in. dzięki temu w minionym roku kółkowy ciągnik przepracował średnio o 450 godzin więcej niż w 1972 roku. Nie oznacza to, że wszystkie rezerwy w tej dziedzinie zostały wykorzystane. O ich istnieniu świadczą duże jeszcze różnicowanie wydajności maszyn, jakie istnieją często nawet w sąsiadujących ze sobą SKR.

Zwiększenie dbałości o posiadany sprzęt i lepsze jego wykorzystanie powinno być zatem jednym z podstawowych celów działania kierownictw SKR i ich władz nadrzędnych. Odnosi się to także do innych posiadaczy maszyn i urządzeń rolniczych — PGR, rolniczych spółdzielni produkcyjnych, jak również rolników indywidualnych.

(Ik)

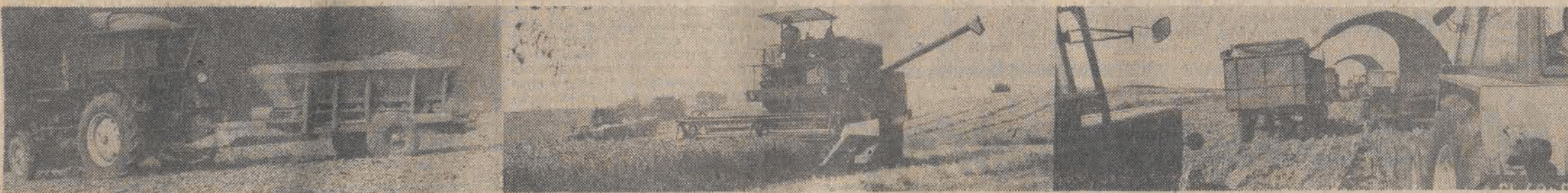
NIETYLKO „BIZONY”

rzecz rolnictwa. Niezależnie od nich szeregi innych fabryk produkuje dziesiątki maszyn rolniczych i urządzeń do mechanizacji prac w polu i zagrodzie. Dobrą opinią cieszą się np. krajowe rozsiewacze nawozów i rozrzućniki obornika, siewniki zwykłe i punktowe.

W ostatnich latach notuje się znaczny postęp w produkcji sprzętu do mechanizacji prac hodowlanych; częściowo korzysta się tu z licencji re-

pasze z napędem ręcznym i mechanicznym, elektryczne dojarki i automatyczne poidła dla bydła i trzody chlewnej.

W porównaniu do czerwcowej ekspozycji na Międzynarodowych Targach Poznańskich, wrześniowa oferta przemysłu maszyn rolniczych była mniejsza i nie tak urozmaicona. Jednak zastawienie obydwu handlowych imprez daje pełny obraz możliwości tego przemysłu. W ostatnich latach dokonał się w



ROZLICZANIE MŁODYCH

Nie tylko tutaj, w „Prexerze”, przywiązują do tej kampanii tak wielką wagę. I nie tylko dlatego, że jest to pierwsza kampania w historii ZSMP. To po prostu okazja do skonfrontowania zamierzeń z rezultatami, do powiedzenia sobie

co robiliśmy.

Jeśli spojrzeć na statystykę, w „Prexerze” młodzież zrobiła wiele. Choćby tylko to, że dwa lata temu było w zakładzie 200 członków organizacji, dzisiaj jest 270, a zamknięta kadencja okrągła liczba 300. Jednak organizacja to nie tylko ludzie, ale przede wszystkim to co oni robią i jak robią. Zaczęli przed dwoma laty młodzieżowym patronatem nad nowymi uruchomieniami. Sytuacja była ciekawa. Młodych, tych do 30 lat w zakładzie 40 proc. Drugie tyle tych co pracowali po 20 i 30 lat. Reszta, tacy co to długo miejsca nie zagrzewają. Stare wygi patrzyły więc na młodzików i usmiechały się tylko: — Zobaczymy co im z tego wyjdzie. Myśla, że już wszystkie rozumy pożądali.

Wyszło! Choć na początku nie było to nie trudnego. Ot, taki prosty rzutnik B-10. Ale następna była już dużo trudniejsza. To był rotokolor — Diaprex B-11. Rzutnik przystosowany do okrągłej tarczy slajdów. Też się udało i potem nie było już uśmiechów, kiedy zabrali się do patronackiego uruchamiania produkcji sterowników magnetofonowych. A to już była elektronika. Pokazali, że potrafią. Po prostu

liczy się inicjatywa

Marek Peno, kiedy rok temu obejmował kierownictwo zarządu zakładowego, liczył właśnie na tych z inicjatywą. — Bo sytuacja była dziwna. Niby sukcesy, za które chwalił nas w całym mieście i nie tylko, a w sumie... Szkoda gadać. Jak zabierano się do patronatu, to naprawdę duża grupa ludzi dawała z siebie ogromnie wiele. Ale to tylko było od czasu do czasu i nie wszyscy przecież.

Było wielu takich, jak Andrzej Tarczyński, technolog, który był młodzieżowym szefem tych uruchomień. Bez Janka Scibiorka, kierownika laboratorium oceny jakości, w ogóle nie dalibyśmy sobie rady. Na samym montażu znów mieliśmy takich ludzi, jak np. Anna Rzywniak czy Barbara Bogusławska. W sumie ponad 20 osób. A gdzie reszta?

I o to właśnie nam chodziło. Żeby robota nie była jakimś zrywami garstki, za które potem wszyscy zbierali pochwały. Wszyscy ci, którzy cały rok nie robili.

W tym momencie włączył się do naszej rozmowy Jerzy Trubas — I sekretarz KZ partii: — Patrzyliśmy na te ich roboty i trochę nas diabli brali. Bo rzeczywiście, z jednej strony kapitalne rzeczy, a na co dzień... pusto. Choć może nie zupełnie. Coś się tam niby działo. Było trochę szumu, ktoś przychodził, zakreślił, pokazał coś i już urzędzony zwiłwał. Do innych zadań. To był najlepszy chyba przykład na to, że nie z każdej inicjatywy, nawet najlepszej, wynika

coś konkretnego.

Echa tej burzy znaleźć możemy w „Prexerze” dzisiaj. Nie popieliny błędy, jeśli te reperkusje zaliczymy na dobro dwóch lat pierwszej kadencji. Te odgłosy powracają dzisiaj w dyskusjach na pierwszych zebraniach sprawozdawczo-wyborczych kół ZSMP. W kole nr 1, obejmującym wydział konstrukcyjny i technologiczny, ocenili się dobrze. Ostatecznie właśnie te patronaty są ich największą i niepodważalną zasługą. Ale z zarządu zakładowego powiedzieli im wtedy: — Nie jesteście najlepszi! To były tylko zrywy. A co poza tym?

Właśnie! I na to pytanie szukali odpowiedzi. Szukać tej będą zresztą dalej. Tego jestem pewny, bo... „nadeptano” młodym konstruktorom na ambicje.

Na zebraniu koła nr 4 z wydziału montażu, też przecież zastużonego w dotychczasowych poczynaniach, członkowie sami podjęli problem adaptacji młodego pracownika, jego zaangażowania w pracę, w jakość produkcji. Mówili sami o bierności w tej dziedzinie, którą obserwować można na każdym kroku.

Wywołali wilka z lasu. Gdy zaczęli mówić o tym, usłyszeli od przedstawicieli organizacji partyjnej: — A gdzie wasze ambicje? Przychodzi chłopak czy dziewczyna, z dyplome lub bez i nigdzie siebie nie widzi, tylko albo za biurkiem albo na montażu. Nikt go nie może namówić, żeby poszedł np. do narzędziowni. Tam, gdzie potrzebna jest najwyższa precyzja. No i co z tymi konkretnymi? Ogólnie można bez końca. Najtrudniej jest

pokazać co się potrafi

Marek wraca teraz z obroną: — Przez ten ostatni rok sporo się jednak zmieniło. Które koło jest najlepsze? Chyba nr 3, na wydziale mechanicznym. Pracuje najrowniej. To oni ruszyli po raz pierwszy fundusz akcji społecznej młodzieży w naszym zakładzie. Na razie niewielki. Zarobili ze 6 tysięcy zł małowaniem pasów na jeźdźniach w obrębie zakładu.

Wychodzą z wieloma propozycjami prac społecznych. W ubiegłym roku zdobyli wyróżnienie za pracę w akcji żniwnej i za pomoc w zbieraniu plonów jesieni. Przekazują swych najlepszych członków w szeregi partii. Nie mówię już o pracy tego rodzaju, co odbywająca się we wszystkich kółach — szkolenia, szkoły aktywu, studium wiedzy o partii...

— Ale o ile wiem, żadne z waszych kół nie ma prawa rekomendacji w szeregi partyjne?

— Żadne.

— A przecież robicie sporo. I nie czujecie się trochę pokrzywdzeni?

Odpowiedzi nie dostałem. To znaczy, dostałem milczącą. Tym pytaniem sprowokowałem jednak moich rozmówców. J. Trubas wyjaśnia ze spokojem: — Prawo rekomendacji to bardzo duże wyróżnienie. Naprawdę doceniamy to co zrobili, ale to nie to czego od nich oczekujemy. Chcemy od nich, tak jak w sporcie — równej formy. Żeby byli ludźmi aktywnymi i zaangażowanymi w to co robią na co dzień.

Marek mówił, że koło nr 3 jest najlepsze. Wymalował pasy, pojechał na wykopki. To ładnie, ale co z tego? My patrzymy na nich inaczej, pełniej. Z tego jacy są teraz, chcemy wiedzieć — jacy będą później. Mamy dla nich przykład z ich własnego grona. Chodzą nam o to, żeby to nie był przykład pojedynczy, żebyśmy za rok, dwa czy pięć, mieli w „Prexerze” wielu młodych takich, jak Staszek Kwiatkowski. Ten chłopak przyszedł do nas zaraz po studiach i był motorem wszystkich poczynań organizacji młodzieżowych. Obok tego był członkiem Rady Robotniczej, Rady Młodych Specjalistów.

Nie tylko działacz.

Mówi się, że kto kilka srok za ogon łapie... że ktoś, kto i pracuje, i działa, i to i tamto jeszcze, w niczym nie dobrego w końcu nie uzyska. Staszek pokazał, że można. W 1974 r. zajął w konkursie na najlepszego pracownika w całym zakładzie siódme miejsce. Był siódmy na 1,5 tys. ludzi! To bardzo dużo.

Zaczął od szeregowego pracownika, a dzisiaj jest zastępcą szefa produkcji w zakładzie. Parę dni temu dostał od ministra przemysłu maszynowego dyplom inżyniera pierwszego stopnia w swojej specjalności zawodowej. To jest nowość

w Polsce i właśnie on jest jednym z tych pierwszych w kraju. Pomyślcie, ma dopiero 32 lata.

— Znaczący, przekroczył limit wiekowy dla organizacji.

— Nie on jeden — dodaje Marek Peno. — Ludzi aktywnie działających po 30 jest sporo. Właśnie w tej kampanii sprawozdawczo-wyborczej musimy wielu przewodniczących zmieni, zastąpić już młodszymi znacznie. Trochę się boję o tę młodzież w niektórych kółach może się robota rozsypana. Brak im doświadczenia.

— A to myślę — kończy J. Trubas — że będzie odwrotnie. Młodzi muszą też pokazać co potrafią. Nie zapomnijcie, że w naszej organizacji partyjnej też zaczynamy kampanie sprawozdawczo-wyborcze i że właśnie młodzież ma tu równie wiele do powiedzenia. Na 132 osoby przyjęte do partii w tej kadencji, połowa przyszła do nas z ZSMP. Tak że partyjna ocena waszej działalności jest także oceną, jaka wystawicie sobie sami. No i sami musicie wyciągnąć wnioski. A organizacja partyjna stawia wam wysokie wymagania, bo zdaje sobie sprawę, że stać was na dużo. Więc i poprzeczka trzeba podnosić stale do góry. Dzisiaj nie wystarczy podskakiwać. Trzeba rzetelnie i wysoko mierzyć, jeśli chce się naprawdę coś zrobić.

LESZEK RUDNICKI



Młodzieżowa załoga „Prexeru” produkuje także i dla młodzieży.

AKCJA „WITAMINA” I OPAŁ

Tradycyjnym zwyczajem zakłady pracy świadczą i w tym roku pomoc w zaopatrzeniu swych załóg na jesień i zimę w warzywa, owoce i opał. Pomysłowe na ogół zbiercy „zielonego” towaru, umożliwiają pokrycie zapotrzebowania, niemniej znane trudności transportowe pogiębione kaprysmi mokrego lata, wymagają od zakładowych służb pracowniczych, rad zakładowych oraz handlu,

wyjątkowo sprawnego i operatywnego działania. Ważne, aby transportowi „Spolem” przychodził w sukurs transport zakładowy, aby tam, gdzie się da, fabryki i instytucje zawierały umowy z producentami na własną rękę. Trzeba także szeroko stosować sprzedaż kiermaszową w zakładach i przed zakładami pracy, tym bardziej, że — jak wskazuje społeczni kontrolerzy — na

targowskich za owoce i warzywa pobiera się niejednokrotnie paskarskie ceny.

Jak wynika z dotychczasowych doniesień, zamówienia zakładów pracy na ziemniaki są w br. na ogół mniejsze niż w ub. r. Po części tendencja ta jest zrozumiała: male, ciepłe piwnice w nowych blokach, nie nadają się do przechowywania ziemniaków. Prawda jest również, że ludzie zrażeni

są często złą jakością ziemniaków dostarczanych tą drogą w ub. roku. Tu wniosek, aby zakładów czynnikami, nie rezygnując ze źródła taniego, hurtowego zaopatrzenia — domagały się od handlu uprzedniego sortowania towaru.

Jak zapewnia CRS „Samopomoc Chłopska”, tegoroczne zwiększone dostawy opału oraz poprawa ich rytmiczności, pozwala na peł-

ne wykonanie zobowiązań wobec odbiorców indywidualnych. Warunkiem jest tu jednak przestrzeganie ustalonych w tym roku, pod wpływem złych doświadczeń roku ub., zasad rozdziału i właściwa praca składów opałów. Warto raz jeszcze powtórzyć, że po hodowcach trzody chlewnej pierwszeństwo w sprzedaży opału ma ludność, w tym również pracownicy gospodarki,

którzy pobierają deputaty opału. Ich przedsiębiorstwa powinny też energicznie egzekwować terminową sprzedaż deputatów dla swych załóg, a ponadto tym wszystkim pracownikom, którzy opalają mieszkania na własną rękę udzielać pomocy w przewożeniu węgla.

Z SZACUNKIEM DLA CHLEBA



Tak wygląda najlepsza sekretarka Wielkiej Brytanii na rok 1977. 28-letnia Jean Andersen z Gillingham zdobyła to zaszczytne miano po zdaniu egzaminu w londyńskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej.

Codzienny konsument kromki chleba nie zwraca uwagi na fakt, że pieczywo zawiera niemal wszystkie niezbędne składniki pokarmowe. Np. 55 proc. ogólnej ilości białka, tyleż kalorii oraz 70 proc. węglowodanów spożywanych przez ludność kuli ziemskiej pochodzi z pieczywa.

Chleb jest w Polsce jednym z najtańszych źródeł energii. Za jedną złotówkę otrzymujemy 617 kcal w przypadku chleba sandomierskiego. Produkt ten jest także stosunkowo tanim źródłem białka roślinnego i witaminy B1.

W wielu krajach bardziej od nas zamożniejszych, marnotrawstwo chleba uważane jest za nieakt i działanie społecznie. Niestety, w naszej narodowej świadomości kult chleba stał się tylko od święta.

W zakładach żywienia zbiorowego, stołówkach pracowniczych i szkolnych, w domowych kuchniach marnują się ogromne ilości produktów spożywczych. Niewłaściwie przechowywane mięso, tłuszcze, warzywa i inna łatwo psująca się żywność tracą wartość odżywczą, a często również konsumpcyjną.

Jeszcze w progach domów nowożeńców lub tych, którzy otrzymują nowe mieszkanie, bochen chleba z całym pietyzmem wręczany jest co roku przez rolników przed stawicielem najwyższych władz.

do zbiorników i odbierane przez przemysłowe tuczarnie trzody chlewnej lub indywidualnych hodowców.

Niestety, organizacja odbierania odpadów żywności pozostawia u nas wiele do życzenia.

W każdej kuchni można oszczędnie gospodarować żywnością i uniknąć marnotrawstwa wielu produktów spożywczych. Przede wszystkim nie warto robić nadmiernych zapasów produktów żywnościowych. Marnotrawstwo żywności polega nie tylko na tym, że spora jej ilość wyrzuca na śmietnik.

nasze rady

Mieszkańcom bloków na niektórych nowych osiedlach uprzyjemnia życie „mrówki faraona”. Są małe, żarłoczne, wędrują całym stadami.

Jako dość skuteczny środek najczęstszym wymienia się olejek kamforowy oraz terpentynę swyjką nie oczyszczoną. Podobno owady zapachu tych płynów nie lubią.

Jedną z Czytelniczek radzi, że nie ma to jak wprowadzenie do mieszkania kilkunastu wielkich mrówek leśnych, które wypłoszą „mrówki faraona”.

W jesiennym nastroju

Zaczyna się robić jesienno. Lacie coraz bardziej żółte, słońce krócej na niebie, wieczory chłodne. Tylko patrzeć jak zacznie się babie lato.

HELENA B., emerytka — Do mojej wypowiedzi nie będzie pasowało słowo „nastroj”. Z jesienią kojarzy mi się przede wszystkim dokucający od paru lat reumatyzm.

leć tyle czasu, aby podziwiać babie lato. Za to, jak każdy chyba, przeklinam deszcz i wiatry.

My współczesne kobiety jakoś odłączyłyśmy od niegdysiejszej romantyczności przypisywanej naszym babkom.

Recepty nie ma — mówi Ewa B., studentka. — Jesień ma już takie swoje prawa, że wszystkim robi się jakoś smutniej. A może to tylko my, kobiety, uświadamiamy sobie, że znów coś umknęło, minęło. Ech, trudno o sielski humor kiedy zaczynają się piachy.

BEATA NOWACZYK, uczennica LO — Chyba każdemu jesień robi się trochę smutniej.

W lecie, głównie podczas urlopu, próbuję jak to się mówi odnaleźć swoją kobiecość. Ładnie wyglądam, dbam o siebie. Do domu wracam z postanowieniem, że tak już zostanie, że muszę mieć więcej czasu dla siebie.

Proponujemy zatem: zauważcie jesień! Zdać się, że będzie dużo efektywniejsza niż tegoroczne lato i że ona sama przyniesie słoneczną receptę na drobne smaczki.

MARIA MIROŃCZYK, pracowniczka umysłowa — Mam uwoje dwie córki i syna lat 7. Dla mnie jesień to dość trudna pora roku. Moje pociechy buszują po domu, a pogoda nie pozwala wyprawić ich przed blok.

ELŻBIETA C., ekonomistka — W lecie, głównie podczas urlopu, próbuję jak to się mówi odnaleźć swoją kobiecość. Ładnie wyglądam, dbam o siebie.

Wieloletni żonaty mężczyzna, który w tym czasie jest w pełni świadomy, że jesień to nie jest w stanie znaleźć się w księżkach. Teraz już tego nie robię.

Moda na jesień



Na zdjęciu 1: obszerny płaszcz dzianinowy, w takim samym kolorze — sweter.

Na zdjęciu 2: dzianinowa „kominiarka” — ciepła i twarzowa. CAF — Matuszewski

Dzianina jest w naszym klimacie niezastąpiona. Przydaje się i w chłodne lato, i w dżdżystą jesień, i w mroźną zimą, w domowych płaszczach, i w czasach. A co ważne nadal jest ogromnie modna.

W kolekcji wiodącej „Jesień-Zima 1977/78” Mody Polskiej pokazano wiele różnic dzianin — kamizelki i bluzki, grube swetry, suknie i spodnie, czapy, szale i chusty — o najrozmaitszych fasonach i wzorach.

Korespondencja z Afganistanu

ZYCIE RODZINNE...

Mówiąc o rodzinie afgańskiej, wypada zacząć od kobiety, której rola i pozycja w społeczeństwie jest minimalna. Prawami i przywilejami obdarował Allah tylko mężczyznę, kobiecie nakazując siedzenie w domu, rodzenie dzieci, karmienie rodziny i utrzymanie porządku gospodarstwa.

spokojem znosi konsekwencje, czyli ruinę finansową, powielana tyle razy, ile córek i synów wcześniej spłodzona.

Na co mogą liczyć młodzi po ślubie i męczących uroczystościach weselnych? Zawsze na własne łóżko, rzadko na własny pokój, a prawie nigdy na odrębne gospodarstwo domowe.

Niezwykle egzotyczny jest tu również ceremonialny żałobny. W przypadku śmierci obowiązkowo każdego krewnego, przyjaciela i znajomego jest podjąć do osamotnionej rodziny z kondolencjami.

rugowanie wstecznych, szkodliwych obyczajów znajduje się — już od lat 30 — Stowarzyszenia Kobiet Afgańskich.

Stowarzyszenie Kobiet Afgańskich prowadzi też energiczną akcję na rzecz światowego macierzyństwa, planowania rodziny, edukacji i separacji młodych małżeństw od reszty rodziny.

Swaty, żarłoczny i zaślubiny załatwiają kilkunastoletniej córce rodzice, pobierając od kandydata słony haracz za obdarowanie go swym skarbem. Uzyskana w drodze niekiedy długotrwałych targów cena za pannieczkę jest zresztą przedmiotem jej największej dumy.

Rodzina powiększa się szybko. Do rzadkości należą małżeństwa, w których w ciągu pierwszego roku nie urodzi się dziecko.

W Afganistanie nie praktykuje się zwyczaju rejestrowania nowo narodzonych dzieci, nie zatem dziwnego, że rodzicom daty się płaczą i w efekcie — poza wąską grupą mieszkańców Kabulu — mało który Afgańczyk zna dzień i rok swych rodziców.

Wieloletni żonaty mężczyzna, który w tym czasie jest w pełni świadomy, że jesień to nie jest w stanie znaleźć się w księżkach. Teraz już tego nie robię.

Stowarzyszenie Kobiet Afgańskich prowadzi też energiczną akcję na rzecz światowego macierzyństwa, planowania rodziny, edukacji i separacji młodych małżeństw od reszty rodziny.

Stowarzyszenie Kobiet Afgańskich prowadzi też energiczną akcję na rzecz światowego macierzyństwa, planowania rodziny, edukacji i separacji młodych małżeństw od reszty rodziny.

Ceremonia ślubna jest bardzo uroczysta i wyjątkowa. Ambicją wszystkich rodziców jest odzianie córki w najbardziej efektowne i kosztowne stroje oraz przyzobienie jej jak największą ilością złota.

W Afganistanie nie praktykuje się zwyczaju rejestrowania nowo narodzonych dzieci, nie zatem dziwnego, że rodzicom daty się płaczą i w efekcie — poza wąską grupą mieszkańców Kabulu — mało który Afgańczyk zna dzień i rok swych rodziców.

Wieloletni żonaty mężczyzna, który w tym czasie jest w pełni świadomy, że jesień to nie jest w stanie znaleźć się w księżkach. Teraz już tego nie robię.

Wieloletni żonaty mężczyzna, który w tym czasie jest w pełni świadomy, że jesień to nie jest w stanie znaleźć się w księżkach. Teraz już tego nie robię.

Stowarzyszenie Kobiet Afgańskich prowadzi też energiczną akcję na rzecz światowego macierzyństwa, planowania rodziny, edukacji i separacji młodych małżeństw od reszty rodziny.

Stowarzyszenie Kobiet Afgańskich prowadzi też energiczną akcję na rzecz światowego macierzyństwa, planowania rodziny, edukacji i separacji młodych małżeństw od reszty rodziny.

W MPO przygotowania do zimy

Jak nas poinformował zastępca dyrektora MPO d.s. eksploatacji, Wojciech Podczaski, w bazie przy ul. Tokarzewskiego zgromadzono już 1500 ton piasku i 7,5 tys. ton środków chemicznych...

MORS z mrożonkami

Przyzwyczajaliśmy się już do tego, że mrożonki stanowią znakomite uzupełnienie naszego menu. W tym roku Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego przystąpiło do dostarczania mrożonek...

BOISK PIŁKARSKA

Plac kolejek mistrzowskich spotkań mają już za sobą drużyny występujące w klasie międzywojewódzkiej. Nie obyło się przy tym bez niespodzianek...

A oto wyniki piątej kolejki klasy "M": Stal Niewiadów - Victoria Jarocin 2:1, Wiókniarz Łódź - Concordia Piotrków 2:2...

TABELA

Table with 2 columns: Team name and score. Includes entries like 1. Wiókniarz Kalisz 5:2, 2. Wiókniarz Pab. 7:3, 3. Buruta Zgierz 6:4, 4. Concordia P. 6:4, 5. Wiókniarz Ł. 6:4, 6. Piotrkovia 6:4, 7. Pogoń Zł. W. 5:3, 8. Stal Niewiadów 5:3, 9. Ostrovia 5:3, 10. Victoria J. 5:3, 11. Wisła Plock 4:3, 12. ŁKS II 3:7, 13. Orzeł Ł. 2:7, 14. Stal Kutno 1:3

Na aleksandrowskim stadionie

RW LZS w Łodzi zorganizowała w Aleksandrowie wojewódzką sparingową rekreacyjno-sportową pracownię gospodarki żywnościowej...

W piątek na pierwszym miejscu zajęła drużyna Państwowego Gospodarstwa Ogrodnictwa Widzew-Zdąry w piątą siatkową kobiet zwyciężył zespół Zakładu Mieczarskiego w Ozorkowie...

W skrócie

Pielciołostka ZSRR N. Tkaczko ustanowiła w czasie zawodów o Puchar Europy nowy rekord świata kobiet wynikiem 4839 pkt.

Przystąpiono również do "przezbierania" samochodów - z polewaczek na plugopiaszarki. Ogółem MPO będzie dysponować 86 samochodami z plugami...

Rzecz jasna, w czasie zimy MPO korzystać będzie również z pomocy innych przedsiębiorstw gospodarki komunalnej...

Największa apteka Łodzi

"Centrum" już w październiku

DOBIEGAJA KOŃCA PRACE WYPOSAŻENIOWE NA BUDOWIE NAJWIĘKSZEJ I NAJNOWOCZESNIEJSZEJ APTEKI W ŁODZI...

Będzie to istotnie wizytówka łódzkiej farmacji. Całość pomieszczeń, usytuowanych na trzech kondygnacjach, ma około 600 m kw. powierzchni...

U progu jesieni



nym boiksem dla leków okulistycznych.

Największa z łódzkich aptek mieć będzie także najliczniejszy personel fachowy - ponad 30 osób.

Otwarcie apteki "Centrum" przewidziane zostało na październik br.

Zgodnie z planami zabudowy centrum Łodzi, "Cefarm" ma uzyskać pomieszczenia w wieżowcu...

Zwierzęta informacje

Stopy i tablice ogłoszeniowe powinny informować, informacja zaś dopiero wtedy ma wartość, gdy jest aktualna. Rzeczywistość odbiega od tej teorii.

W kilku zdaniach

W Dniu o godz. 18 w Klubie MPK w Łodzi (ul. Narutowicza 8/10) autor ekspozycji tam wystawy fotograficznej pt. "Co nam zostanie ze stajki Łódź?..."

Łódzkie Towarzystwo Muzyczne im. Karola Szymanowskiego i Muzeum Historii Miasta Łodzi zapraszają dziś o godz. 20 do muzeum (ul. Ostrowska 15) na koncert w wykonaniu Haliny Czerny-Stefańskiej...

Zarząd Dzielnicowy Towarzystwa Przyjaciół Łodzi - Oddział Polesie zawiadamia o przedłużeniu terminu nadsyłania prac na konkurs fotograficzny pn. "Piekno Polesia utrwalone w fotografii"...

Kiedy zaczną palić?

W sobotę Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej w Łodzi poinformowało, że na skutek poważnego ochłodzenia, już od kilku dni ogrzewa się szpitale, poradnie zdrowia, żłobki...

Warto przypomnieć, co mówią przepisy o podejmowaniu decyzji w sprawie włączenia centralnego ogrzewania.

Łódzkie Dni Seniora

Tradycyjnie już w Łodzi DNI SENIORA, w tym roku trwać będą dłużej niż zazwyczaj.

Ludzi, którzy pracowicie spędzili większą część życia, jest w naszym województwie ponad 170 tys., z czego 37 tys. stanowią seniorzy...

Bank czynny dłużej

Poczynając od 20 września II Oddział NBP w Łodzi, ul. Piotrkowska 57, prowadzący indywidualną obsługę walutowo-dewizową...

Ważne dla odbiorców energii

W związku z wysokim zadłużeniem odbiorców energii elektrycznej i gazu, jak i nagminnym regulowaniem należności przez część odbiorców z opóźnieniem...

Advertisement for "W NASZYM REFLEKTORZE" with text "Dwa 'gatunki'" and "Spółdzielnia Mieczarskich wprowadzi do sprzedaży dwa 'gatunki'..."

Large graphic advertisement for "NO CZYŻE KIEDY" with a stylized logo and the text "WAŻNE TELEFONY" listing various services and phone numbers.

WAŻNE TELEFONY
Centrala Informacyjna PKO 731-82
Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08, 661-11, 795-55
Pogotowie Ratunkowe 03
Pogotowie MO 07
Komenda Miejska MO centrala 677-22, 392-22

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) godz. 9-16
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligońskiego 7) godz. 10-18

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)
OGRÓD BOTANICZNY - czynny w godz. 10-20
OGRÓD ZOOLOGICZNY - czynny w godz. 9-18

KINA
BAŁTYK - "Diabl mnie bora" od lat 15, godz. 9.45, 12, 14.15, 16.45
POLONIA - "W mrozu nocy" USA, od lat 18, godz. 10, 12, 30, 14.15, 16.45

PREZEWIOSNIE - "Wielka podróż Bolka i Lolki" pol. b/o, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, "Początki z Hongkongu" fr. od lat 12, godz. 19.15
WŁÓKNIARZ - "Wielka podróż Bolka i Lolki" pol. b/o, godz. 10.15, 12.45, 15.30, 18, "Szkarslatny pirat" USA, godz. 21. Film w wersji oryginalnej

WOLNOŚĆ - "Zakreć" pol. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WISŁA - "Powrót Różowej Pantery" ang. od lat 12, godz. 10, 12.15, 14.30, "Kochał albo rzuć" pol. b/o, godz. 17, 19.30

STYLOWY - "Twarzą w twarz" szwedzki od lat 18, godz. 14.30, 17, 19.30
GDYNIA - "Dziwczynka z Han- nów" w. b/o, godz. 12, 30
DKM - nieczynne

OKA - "Ocalić miasto" pol. od lat 12, godz. 15, "Powodzenia stary" fr. od lat 15, godz. 10, 12.30, 20, DKF, godz. 17.30
POLSKIE - "Nieproszeni goście" radz. polsk. 17, "Ciećka gangstera" USA od lat 18, godz. 19

ABULATORIUM DORAŻNEJ POMOCY CHIRURGICZNEJ DLA DZIECI
Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę Łódź, Armii Czerwonej 15, tel. 341-30, wewn. 70, 457-50 do 54, wewn. 70
TELEFON ZAUFANIA - 337-37

OD „FATAMORGANY” do „Błękitnego zamku”

Teatr Ziemi Łódzkiej ma inny zakres działania niż pozostałe dramatyczne sceny łódzkie. Podczas kiedy Teatr Nowy, im. Jaracza i Powszechny, jako stacjonarne związane są wyłącznie z Łodzią, Teatr Ziemi Łódzkiej pracuje na dwóch płaszczyznach: jako objazdowy, występując nie tylko w woj. łódzkim, lecz również w innych, a przede wszystkim w sieradzkim, skierniewickim i piotrkowskim. Równocześnie, posiadając z Łodzią zasadniczą bazę, znacznie dziś powiększoną i zmodernizowaną, daje również spektakle dla publiczności naszego miasta.

A jak układają się jego plany repertuarowe w nowym sezonie? Na pytanie to odpowiada dyrektor i kierownik artystyczny, JAN PERZ.

„Most” Aleksandra Czechajdzę, w reżyserii mojej i ze scenografią Iwony Zaborowskiej, oraz premiera sztuki łódzkiego dramaturga Władysława Orłowskiego „Każdy chwyt dozwolony”, w reżyserii Romualda Szejda, a w oprawie plastycznej Józefa Napiórkowskiego. Pierwsza z nich, której akcja rozgrywa się w Gruzji, w sposób śmiały porusza problem równości wszystkich obywateli wobec prawa, niezależnie od

zajmowanego przez nich stanowiska. Natomiast sztuka Orłowskiego dotyczy — najogólniej mówiąc — potrzeby szczerości w stosunkach międzyludzkich.

— A w dalszych planach?

— Pragniemy wystawić nie grana po wojnie w Łodzi wspaniała sztuka Stanisława Wyspiańskiego „Klatwa”, a następnie wprowadzić na naszą scenę sztukę głośnego awangardowego kiedyś pisarza niemieckiego Georga Kaisera „Ogrodnik z Tuluzi”, dalej musical według Lucy Montgomery „Błękitny zamek” i „Szaleństwo” Charlesa Peyret-Chappuis.

— Wachlarz propozycji różnorodny, uwzględniający zarówno repertuar polski jak i obcy. A czy jego realizatorami będą wyłącznie dotychczasowi aktorzy, czy też zaangażowaliście również nowych?

— Skład naszego zespołu aktorskiego uzupełnili: tegoroczna absolwentka wydziału aktorskiego PWSFTiW w Łodzi — Ewa Szymańska oraz znani łódzkiej publiczności Kuba Geiger (z Teatru Powszechnego) i Eugeniusz Korczarowski (z Teatru Nowego). Dodam też, że oprócz Romualda Szejda gościnnie (obok naszych stałych), współpracować będą



Z nami reżyserzy: Krystyna Szerr-Mierzejewska (również z Warszawy) i Jerzy Hoffmann (z Teatru Powszechnego).

— Która z wymienionych przez pana sztuk nadaje się również dla młodzieży, która przecież jest tak ważnym odbiorcą spektakli teatralnych?

— Uważam, że wszystkie, które zaplanowaliśmy, przy czym musical „Błękitny zamek” zadresujemy przede wszystkim do młodych widzów.

— Plany interesujące! A więc powodzenia w ich zrealizowaniu!

M. JAGOSZEWSKI

Na zdjęciu: Włodzimer Tym-palski (Rotmistrz) i Janina Grzegorzczak (Berta) w „Olecu” A. Strindberga.

S am termin znany doskonale, a jego skutki nigdy nie należały do lubianych. Potwierdzą to ci posiadacze czterech kółek, którzy doświadczali kiedyś przygody jaką może być zwarcie w przewodach elektrycznych „Trakbanta” czy „malucha”. Znają ten „ból” ci, którzy brali się za naprawę uszkodzonych zwarem żelazek, kucharek elektrycznych i innych pogaszanych prądem do wydajnej pracy elektrycznych urządzeń domowego, codziennego użytku.

Ale wszystko to nie, jeśli pomyśli się o łuku elektrycznym jaki powstaje na skutek zwarcia w obwodzie prądu elektrycznego przy stosowanych obecnie napięciach sięgających setek tysięcy woltów. Gaszenie owego łuku musi odbywać się natychmiast — w CIĄGU MILIONOWYCH CZĘŚCI SEKUNDY!

Opóźnienie grozi poważną awarią sieci, a przy wielkich systemach energetycznych nawet całkowitym zniszczeniem systemu. Wiedza co o tym nowożytnicy, którzy zupełnie niedawno doświadczali na sobie skutków takiego wielkiego z warcia. Zdmuchnęło ono bowiem błyskawicznie wszystkie światła obrzymiej metropolii, pograżając ją w absolutnej ciemności, zatrzymało w podziemiach podłogi metra, uczyniło z wind zawieszonych na wielkich wysokościach klatki, pełne

SPARALIZOWANYCH STRACHEM LUDZI

i pokazało w sposób niezwykle dramatyczny jak bardzo uzależniłyśmy się od siły, którą na pozór okeiznaliśmy, która wykorzystujemy wszechstronnie, lecz ciągle — niestety — nie bardzo umiemy utrzymać w ryzach. Kto wie czy o przyczynach owego wielkiego nowożytnego zwarcia nie będzie się także mówić (choćby w kulturalnych rozmowach) podczas międzynarodowego sympozjum naukowego, jakie odbędzie się w Łodzi w dniach 20—22 września, na terenie zakładu „Ema-Elester”.

Przedmiotem obrad będą bowiem problemy teoretyczne

WIELKIE ZWARCIE

związane z elektrycznym łukiem łączeniowym powstającym w różnego typu łącznikach, takich, jak styczniki, wyłączniki czy przełączniki. Podkreślił tu, że właśnie łączniki są aparatami nieodzownymi w przekazywaniu energii elektrycznej, zaś od dokładności i niezawodności ich działania zależy sprawne dostarczanie energii na bliższe i dalsze odległości, a także prawidłowe funkcjonowanie systemów energetycznych.

Dyskusja na temat budowy i działania łączników oraz sposobów gaszenia wspomnianego łuku łączeniowego będzie z pewnością ciekawa i owocna, a ponadto prowadzona na najwyższym fachowym poziomie. Do Łodzi przyjadzie bowiem około 160 specjalistów, w tym blisko 50 z krajów kapitalistycznych. Znajdą się wśród nich

WYBITNI NAUKOWCY Z WYŻSZYCH UCZELNI

i innych samodzielnych placówek naukowych, a także przedstawiciele ośrodków naukowo-badawczych z 20 firm zagranicznych produkujących aparaty elektryczne, m. in. takich, jak: General Electric (USA), Siemens (RFN), Brown Boveri (Szwajcaria) czy Hazemayer (Holandia). W łódzkich obradach przewiduje się ponadto udział naukowców z 16 państw europejskich, a także z Australii, Indii, Iraku, Japonii i Stanów Zjednoczonych.

Jak nas poinformował rzecznik prasowy Politechniki Łódzkiej — mgr P. Patora — do organizatorów sympozjum Łódzkiego Oddziału Stowarzyszenia Elektryków Polskich oraz Instytutu Transformatorów, Maszyn i Aparatów Elektrycznych Politechniki Łódzkiej — wpłynęły 83 referaty z kilkunastu krajów, reprezentujące wysoki poziom naukowy.

Rzeczonyż się jutro sympozjum będzie już trzecią konferencją poświęconą tej tematyce — organizowana przez łódzki ośrodek naukowy. Poprzednie odbyły się w latach 1970 i 1973. Sympozja te cieszą się rosnącym zainteresowaniem specjalistów o czym świadczą wzrost zarówno liczby uczestników, jak też ilości zgłaszanych referatów. Duża w tym zasługa łódzkich naukowców, których prace są znane i cenione na całym świecie. Kierowany przez prof. STANISŁAWA DZIERŻBICKIEGO Zespół Aparatów Zestykowych Instytutu Transformatorów, Maszyn i Aparatów Elektrycznych PŁ, Ośrodek Rozwojowy Aparatury Manewrowej oraz zakłady „Ema-Elester” to ściśle współpracujące ze sobą instytucje tworzące silne centrum naukowe i przemysłowe w dziedzinie aparatów elektrycznych.

O filmach dla dzieci i o dzieciach — mówi reżyser Wojciech Fiwek

W łódzkim wspole filmowym „Profil” srealizowany został, przy współpracy z telewizją NRD film pt. „Józia”, według opowiadania Anny Seghers. Bohaterką jest 10-letnia Józia, której matka — łódzka tkaczka, komunistka, została delegowana w 1929 r. na kongres związków zawodowych do Moskwy. Ponieważ nikt o tym wyjeździe nie powinien się dowiedzieć, mała przez dziesięć dni nieobecności matki musi pozostać sama w zamkniętym mieszkaniu. Józia rozumie swoje zadanie i wychodzi z tej pierwszej trudnej próby życiowej zwycięsko. Film miał swoją premierę w Lipsku, a następnie emitowany był w NRD-owskiej telewizji, zyskując pochlebne opinie.

Na ręce reżysera „Józii” — Wojciecha Fiwki nadszedł od Anny Seghers list, w którym dziękuję ona polskim twórcom za znakomitą — jak pisze — a jednocześnie piękny w swej prostocie film.

— List ten zaskoczył mnie i wzruszył — mówi reżyser. — Szczególnie dlatego, że tak wybitna pisarka wysoko oceniła adaptację swego utworu. Jest to dla mnie i zespołu ogromna satysfakcja. Ze swej strony muszę dodać, że jestem pełen uznania dla współpracujących przy tym pierwszym telewizyjnym filmie polsko-NRD-owskim — kolegów zza zachodniej granicy, a dubbing niemiecki uważam za wrecz znakomity.

Kiedy zaproponowano mi realizację filmu — kontynuuję W. Fiwek — chętnie się zgodziłem, bowiem psychologia dziecka zawsze mnie interesowała. Z około 50 filmów krótkometrażowych, oświatowych, telewizyjnych, jakie mam już w swym dorobku, ogromną większość stanowią filmy o dzieciach i dla dzieci. Robięm m. in.

adaptacje „Anki” Bolesława Prusa oraz serialu: „Gruby” — według Aleksandra Minkowskiego i emitowany już w kilku krajach „7 stron świata”. Byłem współautorem scenariusza tego filmu. Z najnowszych chciałbym wymienić dwa filmy bezdialogowe, w których przemawia tylko dźwięk: „Romek i Anka” — o pierwszej dziecięcej jeszcze miłości oraz „Ewa plus Ewa” — o przyjaźni i kontaktach między dziewczętami.

Na najbliższą przyszłość mam kilka projektów, jeden już zresztą bliski realizacji. Bada to również filmy o dzieciach i dla dzieci.

Chcę pozostać wierny tej tematyce, gdyż w filmie dostrzegam wielką rolę wychowawczą młodzieży. „Józia” np. jest ważkim przesłaniem dla współczesnego młodego pokolenia, podnoszącym problem więzi z rodzicami, odpowiedzialności.

Amatorzy z kamerą

O tym jakże cuda zdziałać potrafią amatorzy z kamerą, jak interesujące umieją nakreślić reportaże, etudy itd., można przekonać się chociażby na dorocznym ogólnopolskich przeglądach amatorskiej twórczości filmowej młodzieży szkolnej jakie odbywają się w łódzkim Pałacu Młodzieży. Kolejny taki przegląd odbędzie się na przełomie lutego—marcha 1978 roku i zapewne znajdą się na nim prace członków Amatorskiego Klubu Filmowego, jaki istnieje już przy Pałacu od kilku lat. Obecnie jednak działalność jego nabierze rumieńców i zyska na zamiarach i ambicjach dzięki opiece jaką zgodziła się objąć nad Klubem Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna. Młodzi filmowcy amatorzy uczyć się będą podstaw fotografii, zasad filmowania itd. pod opieką i fachowym przewodnictwem operatorów i animatorów z PWSFTiW w Łodzi. Bada realizować filmy dla własnej satysfakcji oraz dla potrzeb Pałacu Młodzieży, według własnych pomysłów scenariuszowych lub według scenariuszy pisanych przez grupę autorów scenariuszy. Złożą się na to filmy o różnym charakterze, w tym obok

reportaży i etud także kroniki i fabularne filmy animowane. Dzięki współpracy i pomocy PWSFTiW członkowie klubu będą mogli również korzystać z pomieszczeń i urządzeń szkoły.

Informując o tych ciekawych perspektywach chcielibyśmy podkreślić, że klub nadal czeka na chętną zainteresowaną fotografiką

i filmem młodzież, a także tych, którzy pragną pisać scenariusze i chcieliby spróbować swoich sił na tym polu — właśnie pod patronatem AKF.

Dzień o godz. 17, w pokoju 245 w Pałacu Młodzieży odbywa się zebranie organizacyjne klubu. Rzecz jasna mogą przyjąć na nie i zgłosić chęć pracy w klubie młodzi ludzie ze wszystkich typów szkół ponadpodstawowych i to zarówno ci, którzy uważają się za zaawansowanych filmowców, jak i ci, którzy dopiero marzą, aby wziąć kamerę do ręki.

„Bojownicy wolności”



„Bojownicy wolności” to nowa epopeja filmowa w reżyserii Jurija Ozerowa. Film realizowany przy współudziale kinematografii polskiej, bułgarskiej, czechosłowackiej, rumuńskiej, węgierskiej i NRD, będzie się składał z czterech części. Praca nad filmem trwa już 35 miesięcy. Zdjęcia nakręcane w 8 stolicach europejskich. Wystąpiło 250 aktorów i wielkie ilości statystów.

Akcja filmu obejmuje lata 1943—44. Scenariusz (jednym ze współautorów jest Zbigniew Żakuski) oparto na materiałach historycznych, pamiętnikach i wspomnieniach działaczy, którzy przewodzili walce narodów Europy wschodniej z faszyzmem.

Scena z filmu — jeńcy niemieccy w Stalngardzie.

CAF — TASS

Jest to jak sądzę pytanie nie do odrzucenia. Podobnie jak propozycja Dzielnicyowego Domu Kultury na Bałutach, który wszystkim zastanawiającym się i nie wiedzającym „co czasem robić z czasem” odpowiada:

— To proste. Przyjdź do nas na ulicę Limanowskiego 166. Jest to zresztą oferta podwójna, w której pierwszą stroną jest działanie Domu na rzecz mieszkańców całego zespołu placówek kulturalno-wychowawczych istniejących na Bałutach oraz koordynowanie ich sojuszu z rozmaitymi organizacjami i instytucjami, którym także leży na sercu rozwój życia kulturalnego w tej dzielnicy.

Skożo mowa o sojuszu — rozszerzonym o hasło ścisłej współpracy z kulturą i sztuką to zadanie do Dzielnicyowego Domu Kultury na Bałutach realizuje także poprzez różnorodną działalność na rzecz mieszkańców — w środowiskach

Co czasem robić z czasem?

zagospodarowania czasu wolnego dzieci i młodzieży ze szczególnym uwzględnieniem okresu ferii.

Jednym słowem cała działalność placówki prowadzi do tego, aby znaleźć odpowiedzi na tytułowe pytanie nie było rzeczą trudną, aby nie kończyło się najczęściej na westchnieniu „Cóż — popatrz się trochę

tutaj zajęć, których wizytówkę przedstawia nam niedawno p. kierowniczka — mgr Halina Kwiatkówna.

Z tej wizytówki dowiedzieliśmy się na przykład (a za naszym pośrednictwem dowiedzą się może także i wezmą to pod uwagę mieszkańcy Bałut) iż:

W Dzielnicyowym Domu Kultury działają zespoły muzyczne

(instrumentalno-wokalny), zespoły teatralne — w tym „Teatr 44”, który prowadzi sceny monodramu, rozrywki, dramatu, jest także dziecięcy teatr lalek oraz zespół tańca nowoczesnego, w którym — co nie wykluczone można się nauczyć nawet „kung-fu”. Pracownia plastyczna ma sekcję malarstwa, grafiki i poligrafii, a wzbogacają ją: pracownia fotograficzna, pracownia „majstererek” — prowadząca zajęcia politehniczne dla młodzieży oraz klub krótkofalowców gdzie radioamatorzy skończyć mogą kurs w zakresie techniki krótkofalarstwa i budowy aparatury radiowej. Są i koła sportowe, można

się nauczyć gry na fortepianie, akordeonie lub gitarze, kroju i szycia, dziesiątwa ręcznego lub tkactwa artystycznego zaś zdobyć znajomość języków obcych ułatwiają odpowiednie lektory i Klub Lingwistów. Młodzież szkół podstawowych interesująca się techniką warsztatu filmowego zapisać się może do kształcącej w tym właśnie kierunku „Akademii Koła Filmowa”, a młodzież starsza i pracująca ma także Klub Dobrych Pięty — umożliwiający wymianę nagrań lub prezentowanie swoich zbiorów na specjalnych „Jam session”. Zakończoną informacją, iż istniejący w DDK Salon Bałucki umożliwiła niezrzeszonym twórcom amatorom prezentację ich dorobku, a dorobek ów i wymienione wyżej propozycje najlepiej ocenić i sprawdzić wybierając się na ulicę Limanowskiego 166. Kiedy? Jak to kiedy? Przecież sami zastanawialiście się Państwo co czasem zrobić z wolnym czasem? SI.

Tłumaczył: BRONISŁAW ZIELIŃSKI

LAIKA NA ŁANCUCHU

ALISTAIR MAC LEAN

Czekało mnie znowu przemoczenie do nitki, ale nie miałem wielkiego wyboru. Wysiadłem z wozu i przebiegłem przez rzadko zadzwony teren do gęstej pasy sosny, który najwyraźniej służył za coś w rodzaju osłony czyjejs siedziby przed wiatrem. Bardzo ostrożnie przystąpiłem do miłej rozmowy i rozmawiając ujrzałem ową siedzibę — Kasteel Linden. Nie bacząc na deszcz, który beźmił po moich odsonionych plecach, położyłem się ukryty w wysokiej trawie i krzakach. Przypatrzywałem się temu miejscu.

Tuż przede mną znajdował się kolisty, wyziwający podjazd, który prowadził w prawo do owej lukowej bramy. Za nim wznosił się sam Kasteel Linden, czworokątna, czteropiętrowa budowla, z oknami na pierwszych dwóch piętrach, strzelnicami powyżej, a na szczycie wieżyczkami i blenkami według najlepszych średniowiecznych wzorów. Zamek otaczała zewsząd fosa szeroka na pięćdziesiąt stóp, a według przewodnika niemal równie głęboka. Brakowało jedynie zwodzonego mostu, aczkolwiek widoczne były bloki od jego łańcuchów, nadal mocno osadzone w grubych murach, ale zamiast mostu przez fosę przerzucone były schody o jakichś dwudziestu szerokiach i niskich kamiennych stopniach, wiodące do masywnych zamkniętych wrót, które wydawały się być zrobione z dębowego drzewa. Po lewej, a jakis trzdziesiąt jardów od zamku, stał czworokątny, jednopiętrowy budynek z cegły, najwyraźniej wzniesiony dosyć niedawno.

Czarny Mercedes ukazał się w bramie, przejechał z chrzęstem po żwirze i zatrzymał tuż przed czworokątną budowlą. Goodbody pozostał w samochodzie, natomiast smagły mężczyzna wysiadł i obszedł czy zamek dookoła. Goodbody nigdy nie robił na mnie wrażenia człowieka lubiącego ryzykować. Wreszcie wysiadł i obaj wnieśli zawartość bagażnika do zamku. Drzwi były zamknięte, ale Goodbody najwidoczniej miał do nich odpowiedni klucz, i to bynajmniej nie wytrych. Kiedy wnieśli ostatnie skrzynki do środka, drzwi zamknęły się za nimi.

— 157 —

Ostrożnie powstałem z ziemi i podsunąłem się za krzakami, aż do samej budowli. Równie ostrożnie zbliżyłem się do Mercedesesa i zajrzałem do środka. Nie było tam jednak nic godnego uwagi — w każdym razie nic takiego, czego szukałem. Z jeszcze większą ostrożnością podszedłem na palcach do bocznego okna i zajrzałem do środka.

Wnętrze było najwyraźniej połączeniem warsztatu, magazynu i sali wystawowej. Ściany zawieszono były starożytnymi zegarami wahadłowymi — czy też ich replikami — wszelkich możliwych kształtów, rozmiarów i odmian. Inne zegary oraz bardzo liczne ich części leżały na czterech dużych stołach warsztatowych, w toku wytwarzania, montowania, czy rekonstrukcji. W głębi sali stało kilka drewnianych skrzynek, podobnych do tych, które przez chwilę przyniósł Goodbody ze swoim towarzyszem. Skrzynki te były wyszlifowane słoma. Na półkach nad nimi znajdowały się różne inne zegary, przy każdym zaś leżało jego wahadło, łańcuch i ciężarki.

Goodbody i smagły mężczyzna robili coś przy tych półkach. Kiedy ich obserwowałem, sięgnęli do jednej z otwartych skrzynek i zaczęli wydobywać z niej ciężarki zegarowe. Goodbody przerwał robotę, wyjął jakiś papier i zaczął go uważnie studiować. Po chwili pokazał na nim jakiś zapis i powiedział coś do smagłego mężczyzny, który kiwnął głową i powrócił do swego zajęcia. Goodbody, wciąż oglądając ów papier, wyszedł bocznymi drzwiami i zniknął mi z oczu. Smagły mężczyzna wzięł inną kartkę papieru i zaczął układać pary identycznych ciężarków jedną obok drugiej.

Właśnie zamyślałem się zastanawiając, gdzie podziął się Goodbody, kiedy się tego dowiedziałem. Jego głos ozwał się tuż za mną.

— Cieszę się, że pan mnie nie zawiódł, majorze Sherman. Obróciłem się z wolna. Tak jak można było przewidzieć, uśmiechał się swym świętobliwym uśmiechem, i tak jak również można było przewidzieć, trzymał w ręku duży pistolet.

— Nikt oczywiście nie jest niezłiszczalny — rozpromienił się — ale muszę przyznać, że pan posiada niejaka odporność. Trudno jest nie docenić policjantów, ale może byłem nieco lekkomyślny w pańskim przypadku. Dwa razy w ciągu dzisiejszego dnia myślałem, że pożyłbym się pańskiej obecności, która, muszę wyznać, zaczyna się stawać dla mnie trochę kłopotliwa. Jednakże jestem pewny, że trzeci raz okaże się dla mnie pożylna. Wie pan, powinien pan być zabić Marcelsa.

— A nie zabiłem?

— No, no, musi pan się nauczyć maskować swoje uczucia i nie pokazywać po sobie rozczarowania. Marcel odzyskał przytomność na krótką chwilę, ale wystarczającą, by zwrócić na siebie uwagę tych zacnych pań pracujących na polu. Obawiam się jednak, że ma pękniętą czaszkę i jakiś krwotok mózgowy. Może tego nie przeżyje. — Popatrzał na mnie w zamyśleniu. — Ale mam wrażenie, iż dobrze się wywiązałem...

— Walka na śmierć i życie — przyznałem. — Czy musimy stać tu na deszczu?

— 158 —

Dziś i Radio i TV

PONIEDZIAŁEK, 19 WRZEŚNIA

PROGRAM I

12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Łódź na muzycznej antenie, 12.45 Rolnicze kwadransy, 13.00 U przyciągiół, 13.05 Orkiestra PR i TV p.d. S. Rachonia, 13.15 Dom i my, 13.30 Przerwy zawsze ubezpieczony, 13.35 Wiedź tańczy i śpiewa, 13.55 Aktualności kulturalne, 14.00 Studio „Gama”, 14.20 Studio Relaks, 14.25 Studio „Gama”, 14.50 Wiad, 15.05 Hut. Katowice — ma głos, 15.10 Studio „Gama”, 15.20 Tu Jedylna, 17.30 Radiokurier, 18.25 Tu radio kierownicę, 18.33 Dźwiękowe wydanie magazynu „Jazz Forum”, 19.00 Dziennik wieczorny, 19.15 Kiermasz piosenki polskiej, 19.40 Scena i film, 20.00 Wiad, 20.05 Naukowy, — rolniczo, 20.20 Chwila muzyki, 20.25 Dźwiękowy plakat reklamowy, 20.35 Koncert kwerant, 21.00 Wiad, 21.05 Kronika sportowa, 21.15 Z archiwum jazzu, 22.00 Z kraju i ze świata, 22.20 Tu radio kierownicę, 22.23 Muzyka, 23.30 Propozycje i zapraszania, 23.45 Recital G. Łobaszewskiej, 23.00 Minął dzień, 23.12 Wiad. sport.

PROGRAM II

11.30 Wiad, 11.35 Postęp, dom, nowoczesność, 11.45 Od Tair do Bałtyku, 11.57 Sygnal czasu i hejnał, 12.05 Ronda koncertowe Mozarta, 12.25 Wydarzenia, poglądy, refleksje — „Wiadomości” 12.30 O zdrowiu człowieka, 12.45 Rytm i melodie świata, 12.50 Hiszpańskie canto flamenco, 13.30 Wiad, 13.35 Ze wsł i o wsł, 13.50 Koncert Chóru PR i TV we Wrocławiu, 14.10 Więcej, lepiej, nowoczesniej, 14.25 Koncerty Bacha, 15.20 Kronika XXI „Warszawskiej Jesieni”, 15.30 Studio Plus, 16.10 Muzyka polska ubiegłego stulecia, 16.45 Chwila muzyki (k), 17.00 Koncert chórów dziecięcych i młodzieżowych, 17.20 Notatnik kulturalny, 17.30 „Haben sua fata libelli”, 18.00 Zespół „Pro cantione antiqua” z Londynu, 18.25 Chwila muzyki, 18.30 Echo dnia, 18.40 Zapraszamy do myślenia, 19.00 B. Smetana „Weltawa” — poemat symf., 19.15 Ekonomia na co dzień, 19.30 Repertuar muzyczny człowieka kulturalnego, 20.00 Len — roślina oplacalna, 20.15 Chwila muzyki, 20.20 22 cykli „Historyczne nagrania słynnych dzieł operowych”, 21.30 Dziennik wieczorny, 21.40 Publicystyka międzynarodowa, 21.45 Wiad. sportowe, 21.50 „Rodzinny tor przeszkód”, 21.55 Chwila muzyki, 22.00 „Jak zostać żurnalistą radiowym — mag. 23.05 Tworzenie świata — magazyn, 23.30 Wiad.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Za kierownicą, 13.00 Powtórka z rozrywki, 13.50 „Brzeg” — odc. pow., 14.00 Lato w filharmonii, 15.00 Ekspres przez świat, 15.05 Program dnia, 15.10 W kręgu jazzu, 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad, 15.45 „Radodó wśród jez” — gra i śpiew, 17.45 Stevie Wonder, 18.00 Jam session pod gruszą, 18.45 Nasz rok 77, 17.00 Ekspres przez świat, 17.05 Muzyczna poczta UKF, 17.40 Przymiomy zespół The Fifth Dimension, 18.00 Muzykowanie, 18.30 Polityka dla wszystkich, 18.45 Piosenki pod batutą A. Traskowskiego, 19.00 Co wieczór — powieść w wydaniu dźwiękowym — K. Fiedin — „Pierwsza powieść”, 19.30 Ekspres przez świat, 19.35 Opera tygodnia — W. A. Mozart — „Wesle Figara”, 19.50 „Pozytonowy detektyw” — odc.

pow. 20.00 Własne piosenki śpiewa Renata Dancal, 20.10 Konsortium i dysonanse, 20.30 60 minut na gwiazdnie, 21.50 Na gitarze gra Julian Bream, 22.00 Fakty historyczne, 22.00 Gwiazda siedmiu wieców — Michel Polnareff, 22.15 Trzy kwadransy jazzu, 23.00 Wiersze z podróży.

PROGRAM IV

12.00 Wiad, 12.05 Ronda koncertowe Mozarta, 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” — mag. (L), 12.45 Głębia ptyl, 13.00 Dia i, VIII „Wkrótce będziecie dorosli”, 13.20 F. Liszt „Valse a capriccio”, 13.30 Szkoła mistrzów, 13.45 Chwila muzyki, 13.50 Dia szkoły średnich „Muzycy krajoznawcy”, 14.20 Omówienie programu literackiego, 14.25 „W Jezierianach”, 14.35 „Trzeba walczyć o każdą godzinę” — rep. 15.15 Notatnik kulturalny, 15.25 Muzyka, 15.30 Teatr PR: „Nad Niemnem” — słuch, 16.00 Wiad, 16.05 Muzyka — dziecięca na festiwalach „Warszawskiej Jesieni”, 16.25 Radiowo-TV 84 Szkoła dla Pracujących, 16.40 Aktualności dnia (L), 16.55 Chwila muzyki (L), 17.00 Kącik dla jazzmanów (L), 17.15 „Za fabryczną bramą” — rep. (L), 17.35 Operetkowe i musicłowe przeboje (L), 18.00 „Taithi Tropicalie Grandia Banda” (L), 18.15 Radioreklama (L), 18.25 A Song For You (w języku), 18.40 Rozmowy o książkach, 19.00 O zdrowiu człowieka, 19.15 IX Ogólnopolska Olimpiada Języka Rosyjskiego, 19.30 Rewia jazzu tradycyjnego, 20.00 XXI Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”, 20.50 Dyskusja literacka, 21.00 D. c. „Warszawskiej Jesieni”, 22.00 T. Albinoni — „Concerti a cinque”, 22.15 Tygodniowy przegląd audycji oświatowych i popularyzacji, 22.35 Polacy na świecie — magazyn.

TELEWIZJA

PROGRAM I

12.45 RTSS — fizyka, sem. 2, 13.30 TTR — mechanizacja rolnictwa, sem. 3, 15.25 NURT, 15.00 Obiektyw, 16.20 Dziennik, 16.30 Historia w kraj obraz w wpisana, 16.40 Rozmowy o książkach, 19.00 O zdrowiu człowieka, 19.15 IX Ogólnopolska Olimpiada Języka Rosyjskiego, 19.30 Rewia jazzu tradycyjnego, 20.00 XXI Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”, 20.50 Dyskusja literacka, 21.00 D. c. „Warszawskiej Jesieni”, 22.00 T. Albinoni — „Concerti a cinque”, 22.15 Tygodniowy przegląd audycji oświatowych i popularyzacji, 22.35 Polacy na świecie — magazyn.

PROGRAM II

15.05 Bajki dla dzieci — s cyklu TV ZSRR przedstawia, 16.35 Gość ze Studia 2 — Wojciech Pszoniak, 16.45 Krytycy mówią w studio o potrzebie aktorstwa w prezentowaniu programów, 16.55 Teleturniej — „Poszu kiwany”, 17.35 Krytycy o teleturniej, 17.45 film: „Pariz rzadko oglądany” i „Polska z lotu ptaka”, 18.25 Krytycy o filmach, 18.30 Akcja „Szkoła 1988” — podsumowanie akcji rozpoczętej w Studio 2, 18.40 Studio PL, 19.00 Dobranoc, 19.30 Wiecezór z dziennikiem, 20.30 Teatr TV — M. Dąbrowska — Lucja s Pokucie (reż. Krzysztof Kwinta), 21.50 Camerata — magazyn muzyczny, 22.30 Gdy zaczynał się — Prasa — program publ. kulturalnej, 22.40 Dziennik.

PROGRAM III

15.05 Bajki dla dzieci — s cyklu TV ZSRR przedstawia, 16.35 Gość ze Studia 2 — Wojciech Pszoniak, 16.45 Krytycy mówią w studio o potrzebie aktorstwa w prezentowaniu programów, 16.55 Teleturniej — „Poszu kiwany”, 17.35 Krytycy o teleturniej, 17.45 film: „Pariz rzadko oglądany” i „Polska z lotu ptaka”, 18.25 Krytycy o filmach, 18.30 Akcja „Szkoła 1988” — podsumowanie akcji rozpoczętej w Studio 2, 18.40 Studio PL, 19.00 Dobranoc, 19.30 Wiecezór z dziennikiem, 20.30 Teatr TV — M. Dąbrowska — Lucja s Pokucie (reż. Krzysztof Kwinta), 21.50 Camerata — magazyn muzyczny, 22.30 Gdy zaczynał się — Prasa — program publ. kulturalnej, 22.40 Dziennik.

ZASADNICZE SZKOŁY BUDOWLANE

ŁÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA

przyjmują zapisy uczniów na rok szkolny 1977-78

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA NR 1

Łódź, ul. Przędzalniana 66

— kierunek 2-letni:

- betoniarz-zbrojarz — 15-17 lat;
- posadzkarz — 17 lat;
- malarz budowlany — 15-17 lat;
- dekarcz-błacharz — 17 lat;
- monter wewnętrznych sieci budowlanych — 17 lat;

— kierunek 3-letni:

- ślusarz-spawacz — 15 lat.

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA NR 2

Łódź, ul. Siemiradzkiego 4/8

— kierunek 2-letni:

- murarz — 15-16 lat;
- cieśla — 16 lat;
- monter konstrukcji żelbetowych — 17 lat;
- monter wewnętrznych instalacji budowlanych — 15-16 lat;

— kierunek 3-letni:

- elektryk — 15 lat.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej;
- 4 fotografie;
- karta zdrowia od lekarza szkolnego.

Zamiejscowi uczniowie mają zapewnione miejsce w internacie. Po ukończeniu szkoły absolwenci mają zagwarantowaną pracę w swoim zawodzie, miejsce w hotelu robotniczym i możliwość dalszej nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących ŁZB oraz w Średnim Studium Zawodowym.

ZAPISY PRZYJMĄ SEKRETARIATY SZKÓŁ.

2579-k

do wygrania

180 MILIONÓW ZŁ

W LOTERII PIENIĘŻNEJ

Błyskawica

Losy w kioskach „Ruch”

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH TWP

ZAPISY DOROSŁYCH I LICEALISTÓW

na początkowe, zaawansowane, przygotowujące do egzaminu państwowego i na wyższe uczelnie

KURSY LABORATORYJNE I TRADYCYJNE

oraz przy zakładach pracy z języków

- ♦ angielskiego ♦ niemieckiego
- ♦ francuskiego ♦ rosyjskiego
- ♦ włoskiego i ♦ hiszpańskiego.

przyjmowane są: ul. Piotrkowska 68, tel. 391-94 i ul. Wólczańska 23 (szkoła) codziennie oprócz sobót w godz. 16.30-19. Zapisy młodzieży klas podstawowych odbywają się — przy ul. A. Struga 24 (szkoła) w godz. 17 — 19 oprócz środy i soboty. 2596-k

Nieruchomości

DZIAŁKĘ zagospodarowaną, domek sprzedam, 2-3 pokoje na zamiane — bloki. Łucji 34, po 17 19934 g

PLAC 3.600 m sprzedam — sprzedam. Tel. 444-3 24-31, Tel. 204-14, Po 16 19888 g

DOM 2-3-pokojowy lub wille w woj. łódzkim kupię. Najchętniej Grotnicki, Sokolniki. Oferty „19690” Frasa, Piotrkowska 96

PLAC oraz różne meble — sprzedam. Tel. 19601 g

SPRZEDAM działkę 3.700 m kw. Rudzka 68. Oferty „30125” Prasa Piotrkowska 96

PÓL domu własnościowego, c.o. bez wygód, garaż, ogród na Chojnach sprzedam. W rozliczeniu 1 lub 2 pokoje, kuchnia — warty. Oferty „19554” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ sprzedam

PIANINO małe — kupię. Łąckiewicza 80/98, m. 81 19655 g

PIANINA — naprawa — ocena — transport — wykończona, Grochowska, Piarowicza 10, tel. 376-31 19878 g

FUTRO karakulowe wykończona norkami, czapka z norek sprzedam. Tel. 786-82 19358 g

KOMPLET maszyn stolarskich sprzedam. Inne propozycje. Marchlewskiego 30-12 19797 g

KALKULATOR elektroniczny 6-działaniowy sprzedam 51-15-13

SPRZEDAM całkowite urządzenie gabinetu dentyśczonego oraz technologiczne. Tel. 431-32 godz. 17-19 lub Maratońska 91-54, bl. 243 19768 g

MIÓD pszczeń sprzedam. Słoneczna 21, tel. 788-33 19878 g

ŁAPKI karakulowe czarne — sprzedam. Tel. 671-82, po 17 19689 g

CASTROL GTX — sprzedam. Retkińska 92, m. 25, po 17 19899 g

MIKROKALKULATOR nowy sprzedam. 22 Lipca 29-14 19878 g

GARAŻ blaszany, składowy — sprzedam. Tel. 773-42 19878 g

KALKULATOR wielodziesiątny „Hanlimex” — sprzedam. Tel. 767-21 19674 g

KOZUCH turecki damski — sprzedam. ul. Thaelman-na 12/23, bl. 83 19602 g

Lokale

KRAKÓW — M-3 spółdzielca 34 m, IV piętro, ciemna kuchnia — zamienie na M-3 — Łódź. Oferty „19134” Prasa, Piotrkowska 96

WOLNA kwatery studencka, 849-76 19473 g

MEŁDE małego poszu kuje M-2 — na minimum 3 lata. Tel. 16-90-81, po 17 19698 g

ABSOLWENTKA historii sztuki KUL poszukuje po koju blisko śródmieścia. Oferty „19685” Prasa, Piotrkowska 96

DWA rary po koju s kuchnią zamienie na 2 lub 3 pokoje z kuchnią ze wszystkim wygodami. — Oferty „19665” Prasa, Piotrkowska 96

MALŻENSTWO studenckie z dzieckiem poszukuje po koju. Oferty „19645” Prasa, Piotrkowska 96

FILNIE poszukuje M-3 lub M-3. Ze rok płatne s góry. Oferty „19683” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ mieszkania w blokach, tel. 51-27-30, po godz. 18 19610 g

M-4 trzypokojowe rozkład — zamienie na M-3 i M-2, inne propozycje. Oferty „19618” Prasa, Piotrkowska 96

STUDENTKI pracujące — przyjmie na mieszkanie. Główna 47-8 19603 g

Nauka Praca

Różne

POSZUKUJĘ pokoju na dwa lata w Aleksandrowie Oferty „19599” Prasa, Piotrkowska 96

MEŁDA po studiach poszukuje pokoju lub mieszkania. Tel. 761-52 19599 g

MIESZKANIE dwupokojowe, telefon — Teofilów do wynajęcia na dwa lata. Oferty „19596” Prasa, Piotrkowska 96

POKOJ, kuchnia do wynajęcia na 1 lata. Płatne s góry. Kopernika 30, m. 32 19581 g

POSZUKUJĘ M-1 lub pokoju niekropkę w okolicy Radiostacji — Nawrotowska, Płatne s góry. Tel. 441-13 godz. 9-14, — Rutkowska 18303 g

FILNIE poszukuje pokoju na rok. Płatne s góry. Oferty „30181” Prasa, Piotrkowska 96

KOREPETYCJE angielski. Wierzbicka tel. 236-11 19596 g

NIEMIECKI — nauka, tłumaczenia, 979-35 Lewandowski 19646 g

MATEMATYKA, fizyka — matury egzaminy wstępne mgr Wojtczak 82-86-27 19623 g

WPISY na korespondencyjny kursy krefeł technicznych oraz kosztorysowania przyjmuję, szczególnie pisemnych informacji udziela „Oświata” — 31-130 Kraków, ul. Spawoskiego 8 (przedłużenie ul. Siemiradzkiego) 2422 g

MATEMATYKA — egzaminy mgr Kosubowicz 764-39 19473 g

NOWOCZESNY kraj damski, dziecięcy opamięt szybko wynalaskiem Mechłirskich, Nawrot 32 17643 g

MATEMATYKA 800-55, Kłowska 18/8, mgr Flukowski 19570 g

ANGIELSKIEGO, francuskiego udziela początkującym, zaawansowanym dyplomowana nauczycielka. Matuszewska, 668-78 19498 g

ZATRUDNIĘ krawców, krawca (temeryla lub recicliste) oraz krojczego. Tel. 483-39 po 17, Łódź, Obywatelska 36 19742 g

UCZEN do krawca potrzebny. A. Struga 86 19730 g

POMOC domowa potrzebna, tel. 860-91 19683 g

CHALUPNICTWO przyjmie. Oferty „19619” Prasa, Piotrkowska 96

OPIEKUNKA do rocznego dziecka — potrzebna, tel. 436-86 19677 g

KOBIETA do sprzątnia potrzebna, 849-76 20050 g

FRYZJERKA damska szars potrzebna, 22 Lipca 10, tel. 342-35 19954 g

PRZYJMĘ pomoc do dzieci na wyjazd za granicę. Oferty „19308” Prasa, Piotrkowska 96

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe. Oferty „19767” Prasa, Piotrkowska 96

NAPRAWIA uszkodzoną garderobę artystyczną cęrownia, Więckowskiego 23, Frankowska 18316 g

FARBujemy kożuchy. — Farbiarnia, Wschodnia 46 19943 g

TELEWIZORY naprawia Bedarek 830-92 18329 g

NAPRAWĘ maszyn biurowych wykonuje Mochs — Łódź, Wschodnia 56, tel. 390-04. Krótkie terminy

OBUIWE Zwęzanie — poszerzanie choiew. Wzwzwanie ekspozycji, posiadamy własne, gwarantowane. Dorabianie wkładek, pasków, Więckowskiego 87 Wróblewski 19833 g

EKSPRESOWE zycie spod ni. Nawrot 81, II p. Różyci 19334 g

ZAGRANICZNE oferty na trymioniale polecia Biuro „APOLLO” Stupsk, skrytka 33. Adresy wysyłamy natychmiast 150 p

BIURO Matrymonialne „Junona” prowadzi psycholog, oferty wysyłamy natychmiast. Busko-Zdrój, skrytka 92 2538 k

BIURO Matrymonialne „Rodzina” skrytka pocztowa 58, 71-141 Szczecin 6 — polecia swoje usługi 2541 g

USZCZELNIANIE okien taśmą metalową. Tel. 349-02, Stanisławski 18840 g

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” 61-707 Poznań biblioteka 29 — kolorzy szczegółowe zażalenstwa, informacje 10 z znaczkami pocztowymi 2554 k

NAPRAWA lodówek — 788-55, Inż. Wysocki 18994

NAPRAWY hydrauliczno-gazowe. Zawadzki, ul. Kościuszki 41 18721 g

ZAKŁAD Blacharsko-Lakierowniczy WSPUM ul. Radzicka 24 oferuje solidną naprawę i krótkie terminy, po ulopowej przerwie. Zapraszamy stających i nowych klientów. Naprawki hydrauliczno-gazowe „Flawtów” i „Syren”.

USZCZELNIANIE okien taśmą metalową importowaną. Tel. 52-70-43, po 18 19767 g

SKRADZIONO „Flata 608 D” nr rej. 3705 TS ciemno zielony. Władomość: tel. 331-19 19378 g

POSIADAM samochód, gotówkę, lokal — piwnicę nadającą się na warsztat produkcyjny — szukam wspólnika fachowca lub innego przyjaciel. Oferty „19626” Prasa, Piotrkowska 96

2 WRZEŚNIA br. skradziono książkę prowadzenia handlu, zezwolenie i inne dokumenty wydane przez Wydział Handlu Łódź-Widzew na nazwisko Stanisława Błaszczyka, Karpacza 14, m. 5 19547 g

UŁ unieważnia zagubione służb, leg. rodzinne Elżbity i Jana Kaźmierskich nr 29/75 i 15875 19616 g

10 WRZEŚNIA zginał piec cocker spalnią złoty. Nawrota. Tel. 641-16 19822

„FIAT 126 p” — posiadamy części blacharskie do uszkodzonych usług. — WSPUM ul. Aleksandrowska 127, tel. 52-79-55 18637 g

MONTAŻ karniszy, uszczelnianie okien (taśma Impoport). 53-93-10 Borkowski 17638 g

15 WRZEŚNIA br. dzielnica Koziny zginała suszka karmiąca (pekinięczy brązowy). Odprowadzić za wynagrodzeniem. Łódź, Ka sprzaka 40/46, m. 43

PANI, która 16 września kupiła hałke roz. 8 na 142 — przy pl. Niepodległości — Hala Targowa, proszę o zgłoszenie do kierownika kiosku 98 godz. 9-17 20150 g

UCZNIA na stolarza otrzym. Kossaka 12 20198 g



Polacy wicemistrzami świata

W rozegranym na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu w obecności ponad 50 tys. widzów finale drużynowych mistrzostw świata...



START-POLONIA Warszawa 2:2 Łódzki beniaminek nie wykorzystał szansy

W szóstej kolejce spotkań o mistrzostwo II ligi piłkarskiej Łódzki Start zmierzył się w sobotę na własnym stadionie z Jednostką warszawskiej Polonii...



ŁKS przed Włókniarzem

W sali pabianickiego Włókniarza zakończył się międzynarodowy turniej koszykarek...

(od 46 min. Biały, Górski, Zembold, Catus - Krzemieński (od 31 min. Krzyżaniak), Grzywacz...

Wyniki sobotnich meczów: AZS - Haskowo 76:53, ŁKS - Włókniarz Pab. 79:60 (38:31)...

Wczoraj, w ostatnim dniu turnieju użyskano wyniki: ABC Donau - Włókniarz Pab. 62:84 (28:40)...

Table with 2 columns: Team Name and Score. Includes teams like Arkonia, Zagłębie, Polonia, Lechia, etc.

Table with 2 columns: Team Name and Score. Includes teams like Gwardia W., Zagłębie, Polonia, Lechia, etc.

Table with 2 columns: Team Name and Score. Includes teams like BKS B., Małapanew, GKS Kat., Odra W.

Table with 2 columns: Team Name and Score. Includes teams like Arsenal, Birmingham, Bristol, Coventry, etc.

DUŻY LOTEK I losowanie: 8, 4, 26, 28, 33, 38 dod. 21, 22 II losowanie: 1, 4, 15, 23, 28, 36 Nr banderoli: 0428

Wisłoka - Star 4:0 (2:0) Górnik Wb. - Resovia 1:0 (1:0) Moto - Piast 2:1 (1:1)...

Table with 2 columns: Team Name and Score. Includes teams like GKS Kat., ROW Rybnik, Górnik Wb., etc.

Jedenastka z Zwickau gra z Widzewem i Concordią

Przygotowujący się do rewanżowego meczu o puchar UEFA z wicemistrzem Anglii i aktualnym liderem...

Podczas gdy widzowie sumiennie przygotowują się do rewanżu z angielskim rywalem...

Z okazji 25-lecia GKS Błękitni w Tarnowie, rozegrano towarzyski mecz piłkarski Błękitni - Wisła...

W rewanżowym, międzypaństwowym meczu piłkarskim juniorów Polska - ZSRR...



Reprezentanci Polski na MŚ jeszcze nie w pełni formy P. Kurczewski i T. Busse

zdołali „Grand Prix Łodzi”

Z udziałem 143 zawodników rozegrano w sobotę w hali ChKS piątą rundę międzynarodowego turnieju...

W poszczególnych wagach zwycięstwa odnieśli: waga do 48 kg: 1) M. Hossein Iran, 2) J. Załobny, 3) Wł. Olejnik...

Waga, w której występował Paweł Kurczewski była bardzo silnie obciążona...

Impreza była dobrze zorganizowana. Zawodnicy otrzymali puchary i pamiątkowe medale...

Braz dla polskich waterpolistów

Doskonale spisali się na SAZ w Hauranie polscy piłkarze wodni zdobywając w silnie obciążonym turnieju...

Kolejny srebrny medal zdobyli nasi strzelcy ulegając w konkurencji drużynowej w strzelaniu z kłb...

Z H. Czajkowską o łyżwiarstwie figurowym

Od lat prowadziła w Łodzi, prowadząc zajęcia szkoleniowe z czołowymi łyżwiarzami figurowymi...

W 1957 r. zdobyłam tytuł mistrzyni ZSRR w jeździe indywidualnej. Potem byłam przez 5 lat studentką...

W których miastach ZSRR sport łyżwiarski cieszy się największym zainteresowaniem? W Moskwie i Leningradzie...

— Złota para Igrzysk Olimpijskich - Płochowa i Gorskow. Mają oni za sobą 5 tytułów mistrzów świata i Europy...

W tym celu w Łodzi, prowadząc zajęcia szkoleniowe z czołowymi łyżwiarzami figurowymi...

— Czy mogłaby pani określić choć w przybliżeniu liczbę łyżwiarzy figurowych w ZSRR? Raczej to niemożliwe...

— Jak rozpoczęła się pani kariera sportowa? W 1957 r. zdobyłam tytuł mistrzyni ZSRR...

— Jakiego zdania jest pani o polskich łyżwiarzach? — Odpowiedź jest krótka i wesoła...

— Trudno jest mi powiedzieć. Być może, skorzystam z zaproszenia Spotem, który to klub w ramach swego jubileuszu organizuje w listopadzie...

oddania basenów szerokim rezerwowaniem kąpieliska by obywateli PRL. W stwierdzeniu tym jest niemało...

Właśnie - chyba, że pływaniu w naszym kraju otrzyma należenie się lone światło. Bo, jak dotychczas...

PEYWANIE POLSKIE COFA SIĘ! I to prawda. Nie korzysta z doświadczeń nauki, jak w NRD...

Na sierpniowe ME w Szwajcarii obojętnie pływaków wyjechał: jeden trener (Kielbusiewicz), szef szkolenia PZP...

przekonać się jak sprawdzają się „w praniu” ich metody szkoleniowe. Wychowawca D. Brody - mgr J. Jabłoński...

Właśnie - chyba, że pływaniu w naszym kraju otrzyma należenie się lone światło. Bo, jak dotychczas...

Właśnie - chyba, że pływaniu w naszym kraju otrzyma należenie się lone światło. Bo, jak dotychczas...

Fibak przegrał z Dobrowolskim

Do sensacji doszło w niedzielę na kortach Jeńskiej Góry podczas mistrzostw Polski w tenisie...

W grze pojedynczej mężczyzn tytuł mistrza Polski zdobył T. Nowicki. Wygrał on w finale po zaciętej...

W grze podwójnej kobiet tytuł mistrzowski zdobyły Szwaj i Rozala...

TENIS STOŁOWY

W tenisie stołowym mężczyzn o mistrzostwo II ligi Łódzki Włókniarz wygrał z CZKS Czładź 13:3...

Najlepszymi graczami w naszej drużynie byli: Zb. Fraczyk i J. Ozimek...

Drużyna Elty przegrała pierwszy mecz ze Stocznowcem Szczecin 6:12...

W hali Widzewa rozegrany został mecz bokserski juniorów o puchar GKKFT i PZB...

Łódź-Białystok 11:11

W hali Widzewa rozegrany został mecz bokserski juniorów o puchar GKKFT i PZB...

Nauczyciele SP 173 (60dzkiej „kuli pływackiej”) muszą niemało narodzić się...

M. Nowicki wygrał w Pabianicach

Z udziałem zawodników Polski i CSRR rozegrany został w Pabianicach tradycyjny, czwarty wycisk...

Oto wyniki: seniorzy dystans - 57,5 km: 1) M. Nowicki Włókniarz Łódź - 38 pkt...

juniorzy dystans - 34 km: 1) S. Grochowski Start Piotrków, 2) L. Matejka CSRR, 3) Z. Mielerski Start Piotrków...

W zawodach klasyfikacyjnych rozegranych na strze w Radomiu odbyły się wyciski dystansowe i sprinty...

Ze zagrancznymi pływaczami trenują intensywnie, (podobno trzy razy dziennie), a także systematycznie przygotowują się...

Trenerzy najlepszych pływaków w USA, czy NRD bacznie strzegą swoich tajemnic...

I to jest na obecnym etapie polskiego pływania najpilniejsza sprawa do załatwienia...